Dziś 20 stron

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, niedziela 6 września 1936 Nr. 247

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89, Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Co przywiezie gen. Rydz-Śmigły z Paryża?

Warszawa. 5. 9. (Sin.) Uroczystości ku czci generała Rydza-Śmigłego ukończą się w Paryżu w niedzielę. W niedzielę wieczorem generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz Śmigły drogą przez Szwajcarię, Austrię, Czechosłowację wraca do Warszawy. Od dzisiaj bawiący w Paryżu generalny inspektor sił zbrojnych prowadził rozmowy z przedstawicielami wojskowości i świata politycznego.

Według krążących pogłosek, konwencja wojskowa zawarta w r. 1921, zostanie odnowiona i dostosowana do nowych warunków. Pogłoski o **podpisaniu jakichkolwiek umów handlowych, finansowych wzgl. politycznych są nieprawdziwe.** Natomiast prawdą jest, że prowadzone są jedynie rozmowy na ten temat. Bawi bowiem w Paryżu naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Barański, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Baczyński oraz naczelnik wydziału kredytu zagranicznego p. Domański. W Paryżu znajduje się również b. minister spraw zagranicznych August Zaleski, osobisty przyjaciel generała Rydza Śmigłego. Rozmowy prowadzone są przy współudziale wiceministra dla spraw gospodarczych w ministerstwie spraw wojskowych gen. Litwinowicza.

Niezależnie od tego prowadzone są rozmowy w sprawie emisji drugiej transzy pożyczki kolejowej. Pożyczka kolejowa, jak wiadomo, została zatwierdzona przez Sejm w r. 1931, pierwsza transza została wypłacona, a następne nie doszły do skutku. Na kolejnym posiedzeniu towarzystwa eksploatacji magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia ma wreszcie zapaść decyzja co do wypłacania następnych transz.

We czwartek wyjeżdża do Warszawy w towarzystwie kilku fachowych współpracowników francuski minister handlu p. Bastid, a w kilka dni później wyjedzie prawdopodobnie delegacja przemysłowców. Według źródeł angielskich, proponowana przez stronę francuską kwota pożyczki ma wynosić 48 milionów funtów, ale oczywiście są to przesadzone wiadomości. Pierwsza pożyczka wynosić będzie prawdopodobnie 1 miljard fr.

Uroczyste powitanie generała Rydza-Smigłego

Warszawa. 5. 9. (Sin.) W związku z powrotem generalnego inspektora sił zbrojnych do Warszawy, naczelny komendant Związku Legjonistów płk. Adam Koc wydał następujący rozkaz do ogółu legjonistów.

Koledzy! Naczelny wódz obywatel generał Śmigły Rydz w dniu 8 bm. wraca do Polski do pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, która go w ojczyźnie czeka. Kiedy naród odczuwa głęboką konieczność skupiania się koło swojego wodza i daje wyraz serdecznej gotowości oddania swej twórczej pracy dla państwa, my legioniści w dniu powrotu jego do kraju witamy obywatela generała Śmigłego-Rydza całym sercem i zapewnieniem oddania mu wszystkich sił naszych, by tym szybciej i skuteczniej mógł rozbudować państwo polskie i pracę wszystkich obywateli w czyn wcielić. Wobec czego polecam okręgom i oddziałom Związku Legionistów zarządzić uroczyste powitanie obywatela generała Śmigłego-Rydza. W powitaniu mają wziąć udział poczty sztandarowe.

Pociąg, którym będzie jechał generał Rydz-Śmigły 8 bm., wjedzie w granice Polski o godzinie 5.34 rano na stację Zebrzydowice i zatrzymywać się będzie na stacjach Dziedzice, Katowice, Sosnowiec, Ząbkowice, Częstochowa, Piotrków, Koluszki. Do Warszawy pociąg przybędzie o godz. 12.18 w południe.

Nieprawdziwa pogłoska o zaproszeniu króla Edwarda do Z. S. R. R.

Stambuł, . 9. PAT. Wobec pogłosek, jakoby **ambasador sowiecki w Turcji otrzymał od swego rządu polecenie zaproszenia króla Edwarda VIII do kontynuowania swej podróży morskiej aż do Z. S. R. R.,** koła miarodajne oświadczają, iż ***wiadomość ta jest absolutnie pozbawiona podstaw.*** Zgodnie ze swym programem król Edward wyjeżdża w niedzielę wieczorem do Wiednia wagonem, oddanym do jego dyspozycji przez prezydenta Ataturka.

Prezydent Turcji gościem króla Edwarda

Stambuł, 5. 9. PAT. Wczoraj po południu prezydent Turcji Kemal Ataturk przybył na zaproszenie króla Edwarda VIII na pokład jachtu „Nahlin" w towarzystwie premiera Inenu i ministra spraw zagr. Ruszdi Arasa. Rozmowa prezydenta Ataturka z królem Edwardem trwała godzinę i miała bardzo serdeczny przebieg.

* * *

Stambuł, 5. 9. PAT. Całe miasto jest odświętnie udekorowane z okazji pobytu króla Edwarda. W nocy ulice były bogato iluminowane. Ludność zorganizowała „korowód wenecki", w którym wzięły udział prawie wszystkie statki, stojące w porcie. Korowód przedefilował przed jachtem królewskim.

KROK SŁUSZNY I SPRAWIEDLIWY

Kraków, 6 września.

Energiczne kroki rządu przeciw większej własności rolnej nie płacącej należycie podatków mogą być rozumiane albo jako pociągnięcie polityczne, skierowane przeciw grupie konserwatywnej albo też jako zarządzenie czysto skarbowe, mające na celu upłynnienie „zamrożonych" źródeł wpływów podatkowych. Prawdopodobnie w jednym lub w drugim kierunku będą się obracały komentarze prasy na ten temat. Prasa konserwatywna zechce okólnik p. wiceministra Świtalskiego zapewne potraktować jako manewr par excellence polityczny boć przecie nie może być broń Boże, mowy o jakiejkolwiek niesumienności podatkowej wśród konserwy, inna część prasy zaś uważać będzie okólnik ministerjalny bądź jako polityczny bądź to skarbowy. Zależnie od ustosunkowania się do tego zarządzenia można snuć różne domysły i wnioski. Politycy będą się zastanawiali nad przyczynami i konsekwencjami politycznymi tego kroku, skarbowcy i ekonomiści nad związkami ekonomiczno-skarbowymi.

Prawda leży, jak zwykle, w pośrodku. P. premier Składkowski nie interesowałby się zapewne statystyką zaległości podatkowych większej własności rolnej gdyby nie miał z góry określonego stosunku do tej grupy zaś ministerstwo skarbu nie wydałoby okólnika, gdyby nie liczyło się z możnością zwiększenia wpływów skarbowych ze strony większej własności rolnej i gdyby nie było przekonane o tym, że chodzi w tym wypadku nie tylko o techniczną możność ale i o sprawiedliwą powinność. Wskazuje na to przeprowadzona przez ministerstwo skarbu ankieta, z której wynika, że 75 procent zbadanych majątków posiadało zaległości podatkowe, zaś blisko połowa majątków posiada zaległości przekraczające roczny podatek.

Tak niekorzystnej dla większej własności rolnej statystyki nie da się usprawiedliwić argumentami o kryzysie rolnym lub o przeciążeniu podatkowym. Pewnie, że spadek cen produktów rolnych i spadek opłacalności warsztatów rolnych zaciążył na zdolności podatkowej także wielkiej własności rolnej. Pewnie, że i tu dało się odczuć przeciążenie podatkowe nie dotrzymujące kroku postępującej pauperyzacji gospodarczej kraju a nawet, na przekór tej pauperyzacji, ustawicznie wzrastające. Ale problem podatkowy wielkiej własności rolnej to nie jest problem podatkowy małego rolnika albo — kupca. Podatki, które gnębią drobnego rolnika, kupca i rzemieślnika — nie wytrącają bynajmniej ze spokoju wielkich dworów. Trudno jest przyzwyczaić wielkich magnatów ziemskich do moralności podatkowej. Podatki — to dobre dla plebsu, dla chamów i „żydków". Tradycje historyczne Polski, tradycje zwolnień podatkowych wielkiej własności ziemskiej kosztem znacznego obciążania ludności miejskiej nie przyczyniły się do ustalenia obywatelskiego stosunku płatniczego ziemian wobec Skarbu Państwa.

Tak więc problem podatkowy ziemian przeistoczył się w problem egzekucji nałożonych na wielką własność ziemską podatków. Egzekucje podatkowe u ziemian są wszakże ogromnie utrudnione a nieraz wręcz niemożliwe do przeprowadzenia. Rozbijają się one albo o niechęć lokalnych władz skarbowych zrażania sobie „jaśnie panów" „jakiemiś tam podatkami" albo też o niemożność realizacji egzekucyjnej wielkich kwot należnych od ziemian. Ustawodawstwo podatkowe i egzekucyjne, a w szczególności okólniki ministerialne wyposażyły w ogromną władzę urzędy skarbowe. Naczelnik urzędu skarbowego może nie wstrzymać egzekucję, może rozłożyć zaległości podatkowe na mniejsze lub większe raty, może część lub nawet (w wielu wypadkach) całą zaległość umorzyć, może zmniejszyć lub zwiększyć wymiar podatku, może wobec jednego płatnika stosować nadmierny rygor wobec zaś innego rygoru nie stosować wcale. Los przedsiębiorstwa wzgl. majątku ziemskiego jest w coraz większej mierze uzależniony bezpośrednio od osobistego, nieraz prywatnego stosunku pana naczelnika urzędu skarbowego do płatnika podatkowego. I nie trudno sobie wyobrazić, że w małych miasteczkach (a ziemianie podlegają urzędom skarbowym prawie wyłącznie w takich właśnie małych miasteczkach) pan naczelnik urzędu skarbowego najczęściej nie zrobi panu dziedzicowi niczego takiego, co mogłoby jego pańskie oblicze cokolwiek nachmurzyć. Upomnienia podatkowe, za które „normalny" płatnik w całej Rzeczypospolitej otrzymuje pisemnie za opłatą, następują tu w formie całkiem wyjątkowej. Przed władzą wyższą zawsze znajdzie się jakieś wytłumaczenie tego braku rygorów wobec pana dziedzica. Na Kresach będzie to więc argument „obrony polskości", która „napewno runie", jeżeli urząd skarbowy odważy się zlicytować choćby symbolicznego barana za setki tysięcy zaległości podatkowych, a w innych dzielnicach Rzeczypospolitej — mój Boże! mało jest argumentów bogoojczyźnianych? A to „ojczyzna w niebezpieczeństwie", a to „walka z bezrobociem", a to, panie dzieju, bilans handlowy, eksport, waluta, siła zbrojna

Rezultat?

Naczelnik urzędu skarbowego w jakiejś Pipidówce musi wykazać się odpowiednią kwotą wpływów podatkowych. Gdy mu dobre stosunki towarzyskie z panem dziedzicem, który jako najbogatszy człowiek w powiecie winien również być największym płatnikiem podatkowym, nie pozwalają na „szarpanie się" z nim, a przepisaną kwotę wpływów podatkowych trzeba się jednak przed wyższą władzą skarbową wykazać — posyła pan naczelnik urzędu skarbowego swych egzekutorów między żydów i drobnych rolników. Tych się pan naczelnik już absolutnie nie obawia. Nie gra z nimi w bridża, oni mu nie imponują szlachectwem, bogactwem i pozycją towarzyską, a żydów niszczyć, to już wręcz działanie państwowotwórcze. Także problem egzekucyjny jest tu bardzo prosty. Sprzedać wielki majątek ziemski, to wielka sztuka, bo nie znajdzie się tak łatwo nabywców. Ale cóż za trudność zlicytować chłopu krowinę albo małemu kupcowi żydowskiemu ogołocić sklep z towarów za podatki? Cóż za sztuka podwyższać kupcom wymiary podatkowe mimo, że co roku jest gorzej i wymiary podatkowe winny raczej spadać? A prócz tego pan naczelnik urzędu skarbowego się boi. Pośle egzekutora do wielkiego majątku ziemskiego — może się zrobić wielki ruch, rozpoczną się interwencje wysoko postawionych książąt, ukażą się napastliwe artykuły w wpływowej prasie prorządowej i naczelnik urzędu skarbowego może za swą gorliwość pójść na zieloną trawkę. O! — lepiej już gnębić małych i biednych. Za nimi nie ma się kto ująć, a ewentualną „ruchawkę" zaprezentuje się światu jako „robotę Kominternu".

Dlatego należy okólnik p. wiceministra Świtalskiego powitać z najwyższym uznaniem. Może sprowadzi on pożądaną zmianę w obecnym uprzywilejowaniu egzekucyjnym wielkiej własności ziemskiej. Bo — powtarzamy — dopóki podatki nie są egzekwowane, dopóty nie są groźne dla przedsiębiorstwa wzgl. majątku. Groźnymi zaczynają być dopiero wtedy gdy są egzekwowane. Dla kupców podatki były zawsze groźne bo były natychmiast egzekwowane. Majątki kupieckie dają się łatwo zlicytować. Dla ziemian podatki nigdy nie były groźne. Wymiary podatkowe przemieniały się tu w zaległości a zaległości w ulgi lub w umorzenia. Majątki ziemskie są trudne do licytacji.

Nasze pozytywne stanowisko wobec zapowiedzianego nowego stosunku ministerstwa skarbu do ziemian nie wypływa z przesłanek politycznych. Mamy na myśli prócz interesu ogólno - państwowego także nasze własne interesy. Spodziewamy się bowiem, że gdy runie tabu egzekucyjne, jakim w małych miasteczkach jest dla urzędów skarbowych majątek ziemski — osłabi się również morderczy nacisk śruby podatkowej na kupiectwo i rzemiosło. Naczelnicy urzędów skarbowych będą mogli nałożony im kontyngent wpływów podatkowych rozłożyć nareszcie sprawiedliwie na wszystkich — a nietylko na małych i biednych — płatników podatkowych. Wyjdzie to na zdrowie i Skarbowi Państwa i zasadzie sprawiedliwości społecznej i moralności podatkowej i położeniu gospodarczemu.

Jedyną wadą okólnika jest to, że ukazał się tak późno. **J. D.**

Czy możliwa jest kolonizacja żydowska na Ekwadorze?

Londyn, 5. 9. ŻAT. Przed kilku miesiącami — jak ŻAT-na już doniosła — wyruszył do Ekwadoru celem zapoznania się z tamtejszymi warunkami kolonizacyjnymi członek Board of Deputies w Anglii p. C. Henriques, który w ciągu wielu lat był w angielskiej służbie kolonjalnej jako inżynier w Indiach i Mezopotamii. P. Henriques wyjechał w towarzystwie ekonomisty A. Colodetz. Nie dawno obydwaj powrócili z podróży i ogłosili sprawozdanie, w którym stwierdzają, że podróż odbyli z własnej inicjatywy, nie reprezentując żadnej instytucji. Na Ekwadorze zabawili 9 tygodni, podróżując po całym kraju. Sprawozdanie omawia różne strefy klimatyczne w tym kraju i różne rodzaje gleby. W kraju tym jest wieleset tysięcy hektarów dobrej ziemi. Następnie sprawozdanie omawia bogactwa naturalne i stosunki polityczne w tym kraju.

* * *

Berlin, 5. 9. ŻAT. „Hilfsverein" Żydów niemieckich, donosząc o sprawozdaniu pp. Henriques i Colodetz dodaje, iż sprawozdanie to w żadnej mierze nie zmieniło negatywnego stosunku „Hilfsvereinu" do jakiegokolwiek projektu masowej emigracji żydowskiej do Ekwadoru. Przede wszystkiem pozostają w mocy poważne wątpliwości, czy warunki klimatyczne odpowiadają większej imigracji żydowskiej. Poza tym wszelki projekt tego rodzaju budzić musi sceptycyzm z powodu warunków komunikacyjnych w Ekwadorze. Stanowisko „Hilfsverein" pokrywa się zatem całkowicie z stanowiskiem żydowskiego zjednoczenia emigracyjnego „Hicem", które — jak wiadomo — wydało w swoim czasie ostrzeżenie przeciwko projektom masowej emigracji żydowskiej do Ekwadoru.

O współpracę Rzymu z Ligą Narodów

Genewa, 5. 9. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol udaje się do Rzymu, gdzie odbędzie konferencję z ministrem spr. zagr. Ciano. Nie ulega wątpliwości, że wizyta Avenola na kilka dni przed zebraniem się Rady Ligi i Zgromadzenia, które otwarte zostanie 21. bm. będzie miała doniosłe znaczenie. Rozmowy Avenola z kierownikami polityki włoskiej dotyczyć będą *wznowienia współpracy Włoch z Ligą Narodów, przerwanej w okresie stosowania sankcyj.* Zaznaczyć należy, że *konflikt włosko - abisyński nie figuruje już na porządku dziennym Rady ani Zgromadzenia Ligi.*

Nie będzie strajku górników angielskich

Londyn 5.9. PAT. Na skutek interwencji rządu konflikt w przemyśle węglowym Połudn. Walii został zażegnany. Związek górników Południowej Walii postanowił odwołać proklamowanie strajku.

Hoover wraca do polityki

San Francisko. 5. 9. PAT. Wbrew powszechnej opinii b. prezydent Hoover ma zamiar powrócić do czynnego życia politycznego. W obecnej kampanii wyborczej b. prezydent Hoover wypowiedział się za kandydaturą Landona.

Niedoszły zamachowiec — umysłowo chorym

Nowy York. 5. 9. PAT. Anarchista Kuehnel, który oświadczył że przygotowywał zamach na prezydenta Roosevelta, został uznany za umysłowo chorego i osadzony w domu zdrowia.

Oryginalny projekt

Waszyngton. 5. 9. PAT. Szef federalnej tajnej policji Edgar Hoover wystąpił z projektem filmowania wszystkich znanych zbrodniarzy i pokazywania tych filmów w kinach, tak aby publiczność mogła się zaznajomić z ich wyglądem, mową, ruchami itd. — Zdaje się, że projekt ten będzie wkrótce wprowadzony w życie przy poparciu wielkich firm hollywoodzkich.

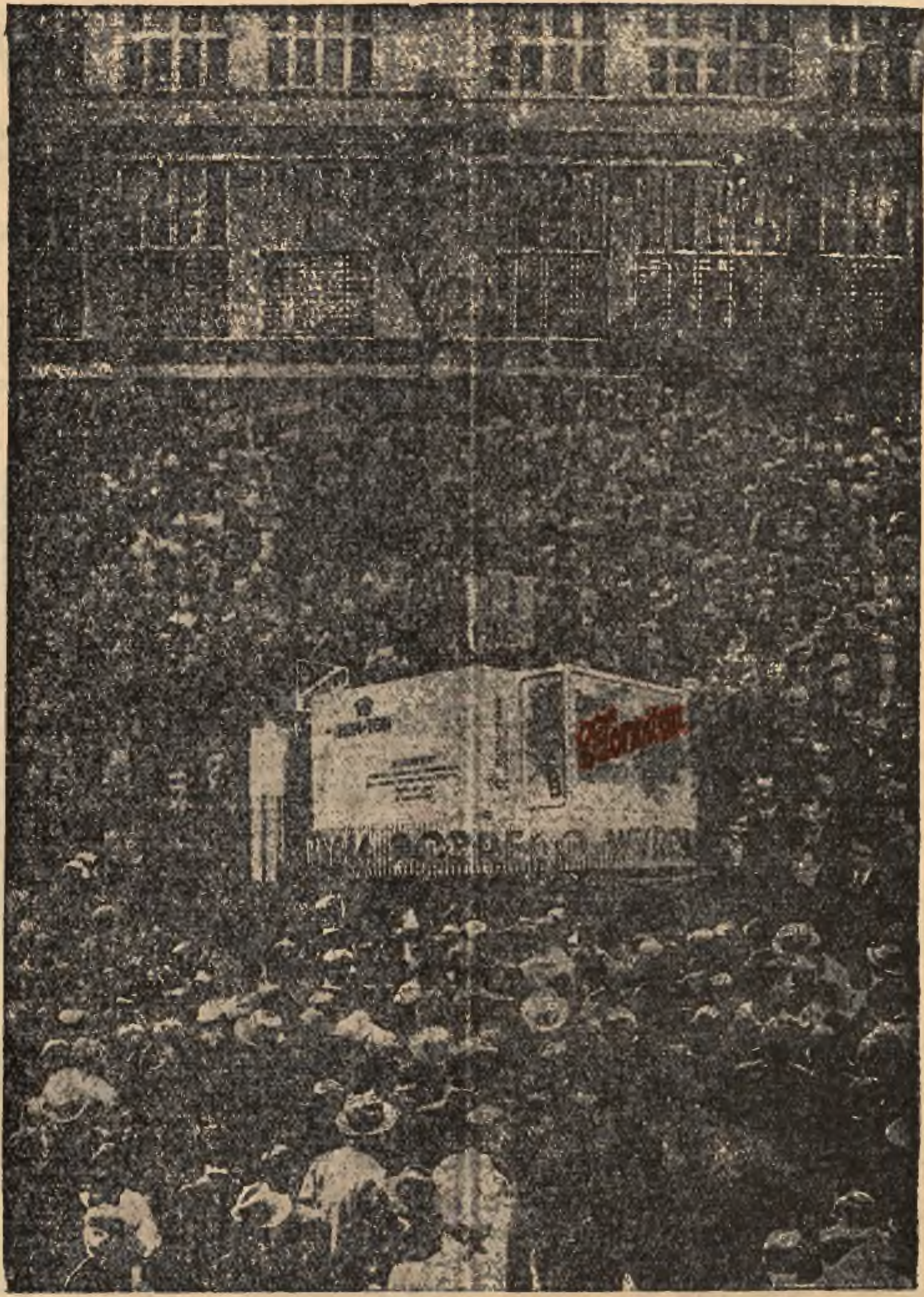
Seria katastrof

Berlin, 5. 9. PAT. W ujściu Elby zderzył się statek pożarniczy „Elbe 3" z angielskim jachtem motorowym „Snowbird". Zderzenie nastąpiło na skutek gęstej mgły. Jacht został ciężko uszkodzony i wkrótce zatonął. 4 ludzi załogi uratowano.

Bern, 5. 9. PAT. Wielka powódź nawiedziła okolice Lucerny. 8 osób utonęło. Straty materialne są znaczne.

Tunis, 5. 9. PAT. Zatonęła barka z 9 Arabami. 4 utonęło.

Buenos Aires, 5. 9. PAT. Gwałtowny pożar zniszczył lasy w północnej części Argentyny. Płomień objął około 9000 klm. kw. Szczegółów brak.



Olbrzymią sensację wzbudza pojawienie się nowoczesnego samochodu-reklamowego znanej fabryki gilz i bibułek do papierosów „Herbewo". Samochód ten będący ostatnim wyrazem techniki, posiada ruchome nadwozie reklamowe i zaopatrzony jest w najnowsze urządzenia głośnikowe, umożliwiające nadawanie koncertów i przemówień przez mikrofon.

Amb. Bullitt uważa dalszy pobyt w Moskwie za bezcelowy

Nowy York. 5. 9. PAT. Według informacji „Associated Press". przeniesienie ambasadora Bullitta z Moskwy do Paryża na miejsce ciężko chorego ambasadora Straussa nastąpiło wskutek tego, że Bullitt wprost oświadczyć miał prezydentowi, że uważa swój dalszy **pobyt w Moskwie za bezcelowy.** Był on już od czasów Wilsona entuzjastą porozumienia z Rosją Sowiecką i on to głównie przyczynił się do uznania rządu sowieckiego przez Waszyngton. Po kilkuletnim jednak pobycie w Moskwie **zupełnie się rozczarował i prosił o przeniesienie go na inną placówkę.**

Lot transatlantycki podjęła pilotka angielska

Londyn, 5. 9. PAT. Pani Beryl Markham wczoraj o godz. 18 min. 50 wystartowała z lotniska w Abingdon do lotu transatlanckiego. Pani Markham zamierza wylądować w Nowym Jorku. Nie jest ona zawodową lotniczką. Lotnicy amerykańscy Richman i Merrill dowiedziawszy się, iż samolot pani Markham nie jest zaopatrzony w nadawczy i odbiorczy aparat radiowy, wyrazili swe zdziwienie, dodając iż *lot nad Atlantykiem w tych warunkach jest jeszcze bardziej niebezpieczny.*

Nowy Jork, 5. 9. PAT. Kapitan parowca holenderskiego „Parendan" zakomunikował, iż o godz. 13 widział w odległości 220 mil na wschód od St. Jean (Terre Neuve) samolot, który prawdopodobnie jest samolotem pani Markham. Natomiast władze kanadyjskie nie miały do godz. 13.50 żadnej wieści o p. Markham. Nadbrzeżna stacja radiowa podaje, że u brzegów Terre Neuve i Nowej Szkocji jest zła pogoda.

Szwedka podejmuje lot Nowy Jork-Sztokholm

Nowy York. 5. 9. PAT. Szwedzka lotniczka baronowa von Blixemburg-Finecke czyni przygotowania do lotu transatlantyckiego. Ma ona zamiar w towarzystwie doświadczonego lotnika Kuta Bjoerkvall odlecieć w najbliższych dniach z Nowego Yorku, kierując swój lot bez lądowania wprost do Sztokholmu.

Wyjaśnienie rządu portugalskiego

Lizbona, 5. 9. PAT. Ministerstwo spraw zagr. zaprzecza pogłosce, jakoby rząd portugalski miał polecić ambasadzie hiszpańskiej opuszczenie Lizbony.

Jedynie rząd portugalski prosił o odwołanie hiszpańskiego attache wojskowego w Lizbonie. Ambasador hiszpański oświadczył, że nikt mu nie polecał opuszczenia stolicy Portugalii, zaś attache wojskowy płk. Golmayo ma jutro wyjechać z Lizbony drogą morską.

Jak donoszą, płk. Golmayo został przez rząd madrycki mianowany generałem i dowódcą naczelnym wojsk rządowych w Hiszpanii środk.

Skuteczna kontrofensywa wojsk rządowych

odcina powstańcom drogę do Toledo

Madryt, 5. 9. PAT. Dzień wczorajszy na froncie Talavara del Tajo był pomyślny dla wojsk rządowych, które zmusiły powstańców do cofnięcia się o 20 klm. zdobytych przez nich poprzedniego dnia. O świcie znaczne oddziały powstańców zaatakowały miejscowość Maqueda, położoną na skrzyżowaniu dróg do Torrios i Toledo. Wojska rządowe podejmowały w ciągu całego dnia kontrataki, zmuszając powstańców do opuszczenia wszystkich zdobytych pozycyj. Powstańcy pozostawili dużo materiału wojennego i pewną ilość jeńców. Na front Talavera przybyły 3 i 4-ta kompanie tanków, jak również liczne kolumny piechoty i baterie artylerii. Eskadry rządowe, złożone z 7 aparatów trzymotorowych oraz samolotów myśliwskich brały udział w akcji, zadając poważne straty przednim i tylnym strażom powstańczym. Dzięki tej akcji posuwanie się powstańców na Toledo zostało uniemożliwione.

Prezydent Azana przybył na front Talavara del Tajo, witany entuzjastycznie przez wojska. Obecność jego podniosła znacznie na duchu siły rządowe. Mieszkańcy Talavara, którzy opuścili wczoraj swe siedziby, powrócili do miasta Naczelne dowództwo wojsk rządowych przygotowuje decydujące uderzenie.

* * *

Madryt, 5. 9. PAT. Rząd komunikuje, że wojska rządowe lada chwila zająć mają m. Huesca. Lotnictwo rządowe bombardowało kilka wsi na Majorce. Na froncie Sierra Guadarama zajęto silnie umocnione pozycje. Wczoraj objechał front Sierra Guadarrama prezydent Azana, po czym wieczorem wrócił do Madrytu.

Do Walencji przybył b. prezydent Portugalii Machado, owacyjnie witany przez ludność.

Na odcinku Kordoby wojska rządowe zestrzeliły trójmotorowy bombardujący samolot powstańczy.

U wrót Alkazaru

Madryt, 5. 9. PAT. Organ komunistyczny „El Mundo" donosi, że według opowiadania komunistów, przybyłych z Toledo, kilku milicjantów dotarło do Alkazaru, gdzie rzucili bomby, zmuszając oblężonych do ukrycia się w piwnicach. Kilku powstańców poddało się. Zdaniem dziennika, opór oblężonych w Alkazarze zakończy się w dniu dzisiejszym.

Zażarta walka o przyczółki mostowe

Noc grozy w Irun. -- Miasto leży w gruzach

Hendaye, 5. 9. PAT. Przyczółek mostowy w Irun obsadzony jest jeszcze przez ochotników, którzy w ostatniej chwili przybyli koleją. Oświadczają oni, że będą się bronili do ostatniego tchu.

Wnosząc z ich słów, wśród sił rządowych na północy panuje pesimizm. Ludność okolic, zajętych przez wojska rządowe, jest oburzona na anarchistów.

200 milicjantów przybyło z Fontarabia i zajęło przyczółek mostowy, który w ciągu nocy został opuszczony przez wojska rządowe, a którego powstańcy nie zdążyli obsadzić. Milicjanci mają zamiar opanować drogę, prowadzącą do Irunu celem zapewnienia transportu kilku pociągów z amunicją z Barcelony na front północny. Od samego rana wre zażarta walka. Karabiny maszynowe ostrzeliwują most w Irun. Wojska rządowe otrzymały posiłki i w ciągu najbliższych dni uważają za główne zadanie zaopatrzenie San Sebastian w amunicję.

W ciągu nocy w Irun wysadzono w powietrze szereg budynków. Wybuchy trwały do samego rana. Z rana miasto wyglądało jak wygasające ognisko. Całe masto de facto leży w gruzach.

Hendaye, 5. 9. PAT. O godz. 8 rano sytuacja pod Irunem bez zmian. Powstańcy nie zajęli jeszcze całkowicie miasta. 200 milicjantów, którzy zajęli o świcie przyczółek mostowy, walczy nadal. Na szosie Irun-Fontariabia odbywa się ożywiony ruch samochodowy. *Opór wojsk rządowych rośnie. O godz. 7.30 wojska rządowe, broniące się w porcie Gaudalupe ostrzeliwały okolice Irunu, zajęte przez powstańców.*

Irun ostatecznie zdobyty

Hendaye, 5. 9. PAT. Korespondent Havasa podaje, że *ostatni opór w Irunie złamany został dziś w południe przy pomocy czołgów i samochodów pancernych.* Atak był krótki, trwał zaledwie pół godziny. Wojska powstańcze przeszły małymi uliczkami całe miasto. Na posterunku granicznym zatknięto flagę czerwono-złotą. Większość milicjantów zbiegła do Francji, część zaś walczy jeszcze w polu, skąd od czasu do czasu słychać strzały. Powstańcy śpiewają w Irunie pieśni zwycięskie i wznoszą okrzyki: „Niech żyje Hiszpania". Droga do San Sebastian jest odcięta. Bitwa na moście Irunu zakończyła się.

Hendaye, 5. 9. PAT. Korespondent Havasa podaje, że końcowy atak na przyczółek mostowy Irunu prowadzony był wzdłuż linii kolejowej i na ulicach Irunu. Podczas ataku *kilka kul padło na Hendaye, w szczególności na posterunek celny.* Kilka pocisków wpadło też do rzeki Bidassoa. Członkowie milicji przeszli przez most, uciekając do Francji, gdzie ich rozbrojono. *Jeden z milicjantów strzelał jeszcze do środka mostu, ukryty za materacami, tuż przy korespondencie Havasa.* Obe nie oba mosty międzynarodowe zajęte są przez powstańców. W czasie ostatniego ataku zabito 13 żołnierzy rządowych.

Powstańcy w Irunie są poprostu *pijani zwycięstwem.* Rzucają się sobie na szyję, wymachują bronią i śpiewają. Na gruzach domów zatknięto chorągwie czarwono - złote. Milicja faszystowska patroluje na ulicach, szukając jeszcze zwolenników rządu. Władze francuskie zezwoliły na przejście przez most przedstawicielom prasy francuskiej i zagranicznej, fotografom i kino - operatorom. *Obecni oni byli przy zajęciu miasta.*

Masowe egzekucje

Hendaye, 5. 9. PAT. Ubiegłej nocy przybył do Hendaye jeden z zakładników, uwięzionych w porcie Guadalupe, któremu udało się zbiec. Oświadczył on, że w Irun rozstrzelano 10 osób, związanych z powstańcami. Egzekucja grozi poza tym 170 zakładnikom.

Gibraltar, 5. 9. PAT. Wedle nadeszłych tu doniesień, komuniści rozstrzelali w Almeria tamtejszego biskupa 72-letniego starca. Z Burgos donoszą, że w Escurialu „czerwona milicja" rozstrzelała bez sądu 114 zakonników.

Przesadzone wiadomości o okrucieństwach

Hendaye, 5. 9. PAT. Specjalny korespondent Reutera donosi, że *większość wiadomości o okrucieństwach, popełnionych rzekomo przez milicję w Irunie, jest przesadzona.* W dalszym ciągu nie wiadomo, co się stało z jeńcami, przebywającymi w forcie Guadelupa. Milicjanci oświadczają, że jeńcy przewiezieni zostali do San Sebastian.

Bohaterski czyn dziennikarza

Berlin, 5. 9. PAT. Donoszą z Hendaye, że specjalny wysłannik agencji Havasa redaktor Fontenoy podczas wczorajszej walki o Irun z narażeniem życia uratował na ostrzeliwanym moście granicznym dziecko hiszpańskie.

Nowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Krakowie

Warszawa. 5. 9. (Sin.) Przed kilkunastu dniami podaliśmy wiadomość, że starosta bocheński p. Strusiński mianowany zostanie szefem wydziału społeczno-politycznego w województwie krakowskiem. Jak się obecnie dowiadujemy, na stanowisko to mianowany został wiceprokurator Szulc, pełniący dotych czas funkcje kierownika 11 Rewiru w Warszawie, a starosta bocheński p. Strusiński mianowany został starostą brzeskim.

Balon „Polonia" lądował pod Leningradem

Warszawa. 5. 9. PAT. Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość, iż balon „Polonia" wylądował 1 września w lesie na brzegu jeziora Elomskiego w pobliżu jeziora Noje, w okręgu leningradzkim.

* * *

Balon „Warszawa II" pilotowany przez kpt. Hynka i inż. Janika, wylądował również w okręgu leningradzkim. Dotąd nie jest znany los trzeciego balonu polskiego, który przypuszczalnie osiągnął najlepszy wynik. — Władze sowieckie zarządziły poszukiwania lotników polskich, gdyż zachodzi obawa lądowania na bezludnych tundrach.

Dalsze posiłki dla powstańców

Tanger. 5. 9. PAT. Korzystając z dużej mgły na morzu, główna kwatera powstańcza w Maroko zdołała przetransportować z Ceutydo Algesirasu na trzech statkach osobowych małej wyporności kilka bateryj artylerii górskiej, amunicję, dużą ilość trenów, oddziały sanitarne oraz około tysiąca ludzi z nowo sformowanego pułku ochotniczego złożonego z Hiszpanów, zamieszkujących Maroko. Jednocześnie przetransportowano duże ilości żywności. Transport odbył się bez najmniejszego wypadku.

* * *

Burgos, 5. 9. PAT. Źródła powstańcze kategorycznie zaprzeczają, jakoby wojska powstańcze abuntowały się przeciwko swym dowódcom w Ferrol i la Coruna. Wojska powstańcze rozbiły oddział rządowy, który wyruszył z Bilbao na odsiecz San Sebastian. Padło 48 zabitych, 112 rannych. Wojska powstańcze zajęły miejscowości Medina i Sidonia w prowincji Kadyks. W pobliżu Madrida Lejos (prowincja Toledo) wojska powstańcze zmusiły przeciwnika do ucieczki. Trzeci z kolei desant wojsk rządowych na Majorce nie udał się. Lądujące wojska zostały odparte z ciężkimi stratami.

Order powstańców dla wielkiego wezyra Maroka

Burgos, 5. 9. PAT. Wczoraj odbyła się uroczysta dekoracja wielkiego wezyra Maroka Sidi Ahmed Ganmia wielką wstęgą orderu świętego Ferdynanda za udział w ruchu narodowym.

NAHUM SOKOŁOW

Z pośmiertnej spuścizny

PRZEDRUK WZBRONIONY

Morał krwawych wypadków palestyńskich

Nasze zasadnicze stanowisko wobec kwestii arabskiej

Rzut oka na aktualne zagadnienia syjonistyczne

III.

FRAZEOLOGIA KONFERENCJI I POWAŻNE ROZWIĄZANIE PROBLEMU

Puste gadaniny. — Idea intensywnej pracy — Wielki dziennik arabski, jako platforma zjednoczonych sił. — Zadania, trudności i widoki.

Jak zbliżyć do siebie kulturalnie oba te narody? Nie jest to kwestia „okrągłego stołu" czy też „kanciastego stołu", nie jest to sprawa tego czy innego urzędnika, tego czy innego toastu, wniesionego przez ministra czy nawet premiera, co daje tylko sposobność do umieszczenia imponującego tytułu w jakimś dzienniku. To wszystko jest niepoważną gadaniną, takie sobie łakocie i reklama dla tego czy owego. Jest to polityka kulturalna dla nerwów naszych zbyt wyczerpująca, a dla kieszeni zbyt kosztowna. Pod tym względem zajmujemy stanowisko wyrażone już kiedyś przez Awionowickiego: „Wszelkie sympatie, lecz ani grosza". Dopiero kiedy następuje katastrofa bijemy się w piersi, zapominając o tym, że w takich chwilach pokuta mało co może pomóc.

Zawsze byłem tego zdania, iż powinniśmy zebrać naszych utalentowanych dziennikarzy arabistów, — a jeśli takich nie posiadamy musimy ich wykształcić, — poza tym także zdolnych dziennikarzy arabskich, by przystąpić do wydawania w Palestynie arabskiego dziennika, który by poziomem treści, dokładnością informacji i wytwornością stylu zdobył sobie uznanie i dostał się w ręce poważniejszego arabskiego czytelnika. Żadna propaganda, lecz tylko czynnik kulturalny, wywierający wpływ wychowawczy. Drobna arabska prasa zostałaby w ten sposób pokonana siłą talentu, prawdy i poczucia sprawiedliwości, nie z dziś na jutro, lecz krok za krokiem, systematycznie. Pismo to miało by zajmować się nie tylko syjonizmem w obrębie Palestyny, lecz także wszelkimi zagadnieniami kulturalnymi świata oraz kwestią żydowską, w sensie progresywnym.

Błąkają się dziś po ośrodkach golusowych doskonałe siły dziennikarskie i byli redaktorzy wielkich niemieckich pism, o światowym zasięgu. Jednego czy dwóch z pośród najzdolniejszych powołałbym do tej redakcji, by arabskiemu czytelnikowi wyjaśnili kwestię nazizmu i antysemityzmu. Mogą oni pisać po niemiecku, pod warunkiem, że znajdą dobrych tłumaczy na język arabski. Jest to trudność techniczna, której można zaradzić. W ten sposób pracuje każda wielka propaganda na rzecz jakiejś idei, tak przemawia i pisze Moskwa, we wszystkich językach, tak też przemawia i pisze hitleryzm. Jedynie żydowska idea równouprawnienia jest „ślepą i głuchoniemą matroną", w czasie, kiedy wszystkie fałszywe ewangelie zła, ciemności i ucisku krzyczą w niebogłosy i zaślepiają oczy.

Nie jestem zwolennikiem stereotypowych frazesów portestacyjnych i alarmów. Ale jestem zwolennikiem szeroko zakrojonej intelektualnej pracy oświeceniowej, postawionej na wysokim poziomie, tak jak to czynili np. Gabriel Riesser w pierwszej polowie ubiegłego stulecia w Niemczech, Ignatz Curanda w Austrii, Adolphe Cremieux we Francji i lord Macauley w Anglii. Talent, przekonywujące argumenty, powaga, głębokie zrozumienie dla przeciwnika i subtelna psychologia. Nie podziała to na fanatyków, ani na osobiście zainteresowanych, przekona jednakowoż obojętnych, tych, którzy nie całkiem zostali otruci jadem nienawiści.

Kierunek tego pisma powinien być prożydowski, proarabski i promandatowy — prawdziwa synteza trzech dążeń zespolonych. Powinno ono reprezentować duch semicki i grupować dokoła siebie największych semitologów świata, mających zainteresowanie nie tylko dla filologii, ale i dla semickich zagadnień życiowych.



Tą drogą mogłaby wytworzyć się być może semicka ideologia i platforma dla porozumienia. Arabowie słyszą w ostatnich latach tylko o antyżydowskich prześladowaniach. Nazizm szaleje na świecie. Nie wiem czy jego agenci maczali swe palce, czy też nie, w wypadkach palestyńskich. Nie lubię węszyć wszędzie szpiegostwa. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pośredni wpływ ich da się wyczuć. Nazizm bowiem chce sam pozbyć się Żydów, lecz równocześnie dąży do tego, by Żydów prześladowano wszędzie, a szczególnie w ich narodowym ośrodku.

KWESTIA PIENIĘDZY I KWESTIA ŻYCIA

Błąd tych, którym „pieniądze są milsze od ciała". — Puste frazesy o pokoju. — Wspomnienie ze szkółek elementarnych dla dzieci arabskich w Tyberiadzie.

Zapewne, powołanie do życia i utrzymanie takiego organu, któryby i m p o n o w a ł światu arabskiemu i w ogóle światu całemu, i który prasa światowa cytowałaby jako „głos Jerozolimy", jest trudnym i kosztownym przedsięwzięciem, wymagającym wiele doświadczenia i przygotowań. Pismo takie jest imprezą bardzo kosztowną, — ale mniej kosztowną w każdym razie od straty 20 dusz *) i trzykrotnie większej liczby rannych. Nie chcę przesadzać, to też nie mógłbym zagwarantować, że mając takie pismo uniknęlibyśmy z pewnością na przyszłość krwawych incydentów. Pragnę tylko wskazać na jeden z wielu eksperymentów, który mógłby mieć wpływ nie na puste frazesy o „pokoju", które do znudzenia już powtarzamy w ciągu ostatnich 18 lat, ale na kulturalną drogę zbliżenia i porozumienia, przynajmniej drogę do ugrupowania pewnych progresywnych elementów arabskich, którym należy dodać otuchy i dostarczyć intelektualnej ośrodka dla wyrażenia zarówno ich jak i naszych dążeń.

Mógłbym przytoczyć wiele przykładów na to, co błp. Bialik określał jako niedołęstwo i niemoc („kocer-jad") Pamiętam szkółki elementarne dla dzieci arabskich w Tyberiadzie, gdzie dzieci uczyły się hebrajskiego. Chodzi mi nie tylko o sam język. Arabowie są poliglotami i wielu z nich mówi dobrze po hebrajsku. Ale idzie mi raczej o *ducha* porozumienia, który tego rodzaju szkoły mogą zaszczepić. To są okazje do zetknięcia się z światem arabskim. W tym kierunku coś niecoś już zrobiliśmy, potem jednak sprawa ta ustała. Względy budżetowe! Na tego rodzaju sprawy stale brak środków. Nie doceniamy zupełnie doniosłości pracy intelektualnej: uznajemy tylko dwie rzeczy — „politykę" i „ekonomię".

Różnice poglądów pomiędzy naszymi partiami nie są tak dalece znaczne, jak by to wygląda na podstawie rezonansu mów zgromadzeniowych, i jak to huczy w „lesie gazetowym" dziennikarskiego papieru. Ale wystarczy odrobina analizy, by dojść do przekonania, że nie tylko przy pomocy jedynie dobrej woli, ale też z pomocą bystrego mózgu i uczciwej krytyki można różnice te jeśli nie znieść całkowicie, to przynajmniej silnie je osłabić i zmniejszyć. Ale j e d n a różnica naprawdę istnieje: jest to różnica pomiędzy tymi, którzy syjonizm ujmują po prostacku, a tymi, którzy go ujmują inteligentnie. Po prostacku, to znaczy moim zdaniem: czysto konkretnie, czysto „gotówkowo" i namacalnie, widzą tylko to, co jest dekoracją zewnętrzną, powiedziałbym niemal, jest to — syjonizm kinematograficzny. Pod inteligentnym natomiast ujęciem syjonizmu rozumiem głębsze wniknięcie w ukryte związki spraw. Nie sztuka żadna zrozumieć kino, sztuka natomiast zrozumieć dramat. Syjonizm zaś jest wielkim głębokim dramatem, którego imponderabilia ważniejsze są od ponderabiliów. Opinie, nastroje, złe i dobre wpływy duchowe znajdują tylko zewnętrzny wyraz w faktach, ale ważniejsze są od faktów. Fakty są rzeczą p o l i c j i, przyczyny faktów natomiast są sprawą p o l i t y k i. Tu nie pomoże to, co zwyczajnie nazywa się „energią". Gdy mechanizm zegarowy jest nie w porządku, na nic się nie zda to, że zegarmistrz będzie miał energię tygrysa. Musi mieć delikatność artysty. Energią można conajwyżej czyścić kopertę i łańcuch zegarka. Ale, gdy coś jest nie w porządku w samym mechaniźmie, trzeba bystrego oka, delikatnej ręki i niesłychanie dużo cierpliwości. Przy pomocy tych właściwości przystąpimy do rozwiązania naszych zagadnień politycznych.

(D. c. n.).

*) Artykuł był pisany w chwili, gdy ofiarą rozruchów arabskich w Palestynie padło 20 zabitych Żydów. Dziś niestety cyfra ta wzrosła czterokrotnie. — Uw. Red.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

MATKI

wyrażamy nasze głębokie współczucie Drowej Halinie Weindlingowej.

PERSONEL TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH ZALICZEK I OSZCZĘDNOŚCI W NOWYM SĄCZU.

Towarzyszce Drowej Halinie Weindlingowej, wyrażamy nasze głębokie współczucie z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci

MATKI

Komitet Lokalny S. S. P. P. „Hitachdut" Szkoła Hebrajska „Safa Berura" w Nowym Sączu.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Dlaczego nie wstrzymano alii

Historyczne posiedzenie gabinetu brytyjskiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, we wrześniu.

I.

Blisko cztery godziny toczyły się obrady angielskiego gabinetu nad tem, jakiej odpowiedzi należy udzielić na zapytanie Wysokiego Komisarza Artura Wauchope'a.

Wauchope zapytał bowiem jasno i niedwuznacznie:

— Czy mogę wstrzymać żydowską imigrację? I dodał:

— Nie widzę innego wyjścia. Wśród Arabów panuje rozbicie. Starzy przywódcy są w rękach młodych terrorystów. Faktycznie nie posiadają oni już żadnego autorytetu u młodzieży. Doszło już do tego — że obawiam się, iż nawet w wypadku spełnienia żądań Arabów, siła Muftiego nie będzie dostateczna, aby wstrzymać akty terroru. Jeśli zgodzimy się na tymczasowe wstrzymanie imigracji aż do zakończenia prac przez Komisję Królewską, młodzież arabska będzie się domagała ostatecznego wstrzymania imigracji i będzie kontynuować akty terroru. A jeśli wyrazimy zgodę na wstrzymanie imigarcji, — będą się domagać praw gruntowych i niezawisłego państwa arabskiego, a Muftiemu nie uda się uspokoić ich i skłonić do przerwania strajku.

Dlatego też powitałem z radością interwencję ministra spraw zagranicznych Iraku, generała Nuri Paszy. Albowiem o n posiada jeszcze autorytet u młodych Arabów. J e m u dadzą posłuch, a jeśli będą w stanie zaspokoić g o, tak, aby polecił likwidację akcji terrorystycznej, wówczas zostanie ona rzeczywiście zlikwidowana i w kraju zapanuje spokój.

Ale — muszę mieć możność zaspokojenia Nuri Paszy. Bez koncesji z naszej strony nie poleci on zlikwidowania aktów terroru. A premia, której on wymaga, jedyna, którą chce przyjąć, to minimum, o które nie można się z nim targować, — jest: wstrzymanie imigracji żydowskiej.

Czy mogę?

II.

Zapytanie Wysokiego Komisarza, — długie i wyczerpujące, — leżało na stole.

A w okół stołu zasiadło 13 mężów, słabych ludzi.

Przewodniczącym był: sir John Simon, wielki adwokat, spec do zawierania kompromisów, prawnik, o którym powiadają, że jedną rzecz może zawsze uzyskać u wszystkich trybunałów: odroczenie procesów...

A na prawo i na lewo od niego siedzieli: Malcolm Mac-Donald, młody minister dominiów, duszpasterz - bibliotekarz i minister pracy Brown, minister poczt, oraz p. Ormsby Gore, minister kolonii, — mężowie, którzy zajmują swe stanowiska albo dzięki zasługom przodków, albo jako skromni zięciowie na utrzymaniu panującej partii konserwatystów i jej władczych, „silnych" mężów.

13 mężów dokoła stołu, — członków małych partyj koalicyjnych, których toleruje się jedynie dzięki prawu „zasiedzenia" — było ż o ł n i e r z a m i gabinetu. O f i c e r o w i e byli nieobecni.

Premier, Baldwin, odbywa przechadzki w lesie, w gościnie u przyjaciela.

Minister skarbu Neville Chamberlain, łowi gdzieś ryby.

Minister spraw zagranicznych, Eden, przechodzi ospę wietrzną, chorobę dziecięcą.

Ramsay Mac Donald cierpi na oczy.

Minister wojny Duff Cooper, odbywa podróż w towarzystwie króla na Morzu Śródziemnym.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że jeśli ci wszyscy są nieobecni, a pozostali zbierają się — skład gabinetu jest niezupełny.

Jest to słaby gabinet — tak zewnętrznie, jak ...wewnętrznie.

III.

I w dodatku tak się złożyło, że właśnie w kwestii Palestyny słabość ich jeszcze bardziej się „wzmogła".

Stało to w związku z wysiłkami Egzekutywy Syjonistycznej i z naszym protestem.

Wpływ ten jednak nie był bezpośredni. Wedle praw naszego materialnego świata światło rozchodzi się bardzo szybko, przebywa miliony mil w ciągu jednej minuty. Ale g ł o s, a zwłaszcza głos z ciemności rozchodzi się bardzo powoli i zamiera po drodze. Dochodzi w dali tylko jako słabe echo, ale — dochodzi.

Chcę przez to powiedzieć: prawdą jest, że o potężnej burzy protestów mityngów i posiedzeń rad gminnych we wszystkich miastach i miasteczkach Polski nie ukazała się ani jedna wzmianka w żadnym piśmie angielskim. Prawdą jest, że nawet list Meira Dizengoffa do Wysokiego Komisarza i deklaracje Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego w Zurychu nie doszły do angielskiej opinii publicznej. Nie doszły one b e z p o ś r e d n i o. Dotarło natomiast echo. Burza, która przewaliła się przez spauperyzowane żydowskie skupienia masowe pchnęła naprzód bogatsze skupienia żydowskie, te zaś ze swej strony skłoniły poważne osobistości świata nie-żydowskiego do złożenia oświadczenia. Zaś i c h protest dotarł do angielskiej opinii publicznej.

W ten sposób odezwał się protest żydostwa światowego żywym echem w deklaracji senatorów amerykańskich i w memoriale 200 chrześcijan amerykańskich do premiera Baldwina. A ten odgłos naszego żydowskiego protestu dotarł już do uszu Anglika. Omawiały go wszystkie najpoważniejsze pisma, a męska odezwa Amerykanów do Anglików, aby nie zapominali o słowie dżentelmena, które Żydom dali, — wywarła głębokie wrażenie. Powoli dochodzimy do przekonania, że napomnienia powinny przyjść z krajów zamorskich, aby Anglik dotrzymał słowa...

IV.

Protest, usiłowania Egzekutywy, męskie słowa prasy palestyńskiej, fakt, że „samoopanowanie nie da się już utrzymać" — całe oburzenie żydostwa, cały gniew i ból ostatnich dni, przyczyniły się w konsekwencji do wywarcia nacisku na 13 słabych ministrów.

Jakoż nadeszły do redakcji wzburzone depesze korespondentów jerozolimskich. Urwała się monotonna piosenka: "...starcie obok Dżenin... dwaj Żydzi zabici... Arabowie odparci...". Z n o w y c h komunikatów biło podenerwowanie jak w przed dzień poważnych wydarzeń: „Żydzi nie będą milczeć, władza przeszła faktycznie w ręce komitetu arabskiego, rząd jest bezsilny"... „Times" były zmuszone niejednokrotnie cytować ostre słowa „Haarec" i „Dawar", a ultymatywne żądania pod adresem Anglików zmusiły poraz pierwszy od wielu miesięcy redakcje pism do publikowania artykułów wstępnych o Palestynie.

Artykuły wstępne, które pisano pod wpływem depesz, znajdowały się pod wrażeniem mordu dokonanego na londyńskim profesorze Billigu, którego zamordowano w trakcie czytania Koranu oraz pod wpływem mordów dokonanych w Safedzie. A artykuły wstępne nie mogły zadowolić się jedynie wyrażeniem ubolewania lub gotowości do pokoju. Musiały one zająć jasne stanowisko w konkretnym zagadnieniu: czy należy wstrzymać imigrację, czy nie? — A odpowiedź musiała siłą faktu wypaść dla nas korzystnie.

Była ona nawet nadzwyczaj korzystna.

V.

Zrozumiano, że jest to kwestia angielskiego prestiżu. Zrozumiano — co jeszcze przed trzema miesiącami nie było tak jasne, — że administracja palestyńska jest nieudolna. Powiedziano to poraz pierwszy jasno i stanowczo w „Times" i „Daily Telegraph". (W ogóle „Times" wspaniale argumentowały. Okazały się więc płonne obawy, że zmienią one swe stanowisko do Żydów po odejściu Władimira Poliakowa (Augura), redaktora politycznego, który był naszym obrońcą).

Ale prócz kwestii prestiżu i krytyki działalności Wysokiego Komisarza wypłynęła jeszcze jedna kwestia:

— Nuri Pasza wychodzi już bokiem prawie wszystkim Anglikom. Nazywało się, że działa on z polecenia czterech królów arabskich (Iraku, Jemenu, Transjordanii i Hedżasu) i akcja jego miała pozory zjednoczenia 12 milionów Arabów, broniących bram Indyj.

Nawet kilku ministrów przestraszyło się takiej perspektywy. Zrozumieli oni, że oznacza to przekroczenie wszelkiej miary, jeśli dopuści się do realizacji idei panarabskiej. Jeśli Arabowie palestyńscy będą czuli za sobą miliony swych pobratymców, nikt nie zdoła im przykrócić cugli!

Anglią owładnął gniew na urzędników kolonialnych „obrońców ruchu panarabskiego", którzy w Londynie nawarzyli takiego piwa z Nuri Paszą, wybuchł gniew na Wysokiego Komisarza, który zaprosił go jako oficjalnego gościa do swego pałacu na Górze Scopus. Oznaczało to bowiem: Uznanie obcej władzy, jako reprezentanta Arabów palestyńskich! Wauchope zaszedł za daleko!

VI.

Wspomnianych 13 ministrów przeczytało takie uwagi w porannym wydaniu „Times". Na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia gabinetu odwiedził kilku z nich przywódca opozycji, leader Partii Pracy major Atlee i rozmawiał z nimi.

Uginali się oni pod naporem swej słabości, interwencji osobistych, atmosfery, wytworzonej przez prasę oraz krytyki nad Wysokim Komisarzem Wauchope'm i jego konszachtów z Nuri Paszą.

Owego dnia było rzeczą jasną:

— Wstrzymanie imigracji żydowskiej jest kwestią, która absorbuje całą opinię publiczną. Bezgłośnie, bez zwrócenia większej uwagi nie można powziąć żadnej decyzji. Było również jasną rzeczą, że jeśli wstrzyma się imigrację, wówczas w Anglii rozpęta się burza przeciw rządowi. Konjunktura była taka, że mógłby się powtórzyć mały skandal abisyński.

Takiej odpowiedzialności nie mogli wziąć na siebie „zięciowie na utrzymaniu", zasiadający w gabinecie. Mogą to uczynić jedynie sami władcy. Ludzie mniejszego kalibru nie mogą przerzucić takiego brzemienia odpowiedzialności na barki premiera· (Zwłaszcza, że premier ma taką naturę, iż usuwa te wszystkie osoby, które dokonują czynów nie popularnych, mogących rozpętać burzę: zwłaszcza, że premier nie lubi solidaryzować się ze swymi kolegami w gabinecie w sprawach nieudałych awantur).

Jakoż 13 ministrów powzięło uchwałę, że o n i n i e udzielą Wauchope'owi odpowiedzi:

— Można wstrzymać imigrację żydowską.

VII.

Odpowiedzieli mu — wedle najwiarygodniejszej wersji — co następuje:

— Jeśli położenie jest tak skomplikowane, że nie można przewidzieć, czy młodzież da istotnie posłuch starym przywódcom, którzy polecą przerwać strajk, — wówczas trzeba na wszelki wypadek wprowadzić rodzaj „okresu próbnego". Oznacza to: Nie można zawrzeć żadnego układu pod warunkiem wstrzymania imigracji. Układ musi być sformułowany w ten sposób: Przede wszystkiem musi panować spokój przez pewien czas — chociażby przez przeciąg kilku tygodni, a jeśli uzyska się pewność, że prowodyry mogą opanować terrorystów.

wówczas będzie można mówić o koncesjach.

A odnośnie do aktów terroru — istnieją wszakże środki przeciwdziałania. Na przykład: stan wojenny.

Interwencja Nuri Paszy jest pożądana w tej mierze, w jakiej przynosi korzyści, lecz nie w tej mierze, w jakiej może zaszkodzić. Jeśli zdoła on uspokoić młodzież arabską — będzie to chętnie widziane, ale nie można dopuścić, aby okoliczność ta oznaczała dla nas uznanie go jako przedstawiciela Arabów palestyńskich.

Wszystkie te zagadnienia — możliwość „okresu próbnego“, stanu wojennego i wykorzystania interwencji Nuri Paszy — muszą zostać dokładnie zbadane. Prześlij nam pan odpowiednie sprawozdanie. A potem będziemy mogli zadecydować w sprawie ostatecznego wyjścia: natychmiastowego wstrzymania imigracji.

Oto jest odpowiedź, jaką prawdopodobnie otrzymał Wysoki Komisarz na swe zapytanie.

A gdyby tej samej odpowiedzi udzielili prawdziwi przywódcy rządu w czasie, kiedy nie cofa się przed krzywdzeniem Żydów, jak to ma miejsce obecnie, — byłaby to bardzo pomyślna odpowiedź. Albowiem byłaby ona wyrazem zdecydowania silnych mężów: Nie ustąpimy!

Ale ponieważ odpowiedzi takiej udzielili słabeusze w gabinecie angielskim pod naciskiem opinii publicznej, — nie jest ona tak dalece pomyślną. Ponieważ oznacza ona: Nie możemy się na to zdecydować, może pan znajdzie dla nas wyjście...

W ten sposób więc niebezpieczeństwo zostało odsunięte, lecz nie zażegnane.

Wynika z tego jasno, że posiadamy dosyć siły, aby nie zezwolić, aby nas tak rychło pokonano, ale jesteśmy zbyt słabi — aby tak rychło zwyciężyć.

Rząd rumuński wypowiada walkę terrorowi politycznemu...

Energiczne uchwały rady ministrów

Bukareszt, 5. 9. Z. A. T. Jak już donieśliśmy rząd rumuński uchwalił na specjalnie odbytym posiedzeniu rozwiązać i rozbroić wszystkie umundurowane oddziały różnych organizacyj politycznych. Nadto rząd uchwalił jak najostrzej karać winnych wykroczeń terrorystycznych. Władze wykonawcze otrzymały ściśle w tym kierunku instrukcje. *Winni po stronie policji i innych władz zaniedbywania walki z terorem politycznym będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej i ukarani aż do dymisji włącznie.*

Rada gabinetowa uchwaliła nadto powołać do życia armię pracy przymusowej. Mają do niej być wcieleni wszyscy bezrobotni mężczyźni w wieku od 18 do 21 lat. Gabinet uznał utworzenie tej instytucji za konieczne ze względu na stwierdzenie, że większość aktów terorystycznych popełniana jest przez młodocianych bezrobotnych. Wreszcie rada gabinetowa postanowiła *znieść autonomię wyższych uczelni, upoważniając policję i wojsko do wkraczania na teren uczelni w razie jakichkolwiek rozruchów.*

Uchwały gabinetu oceniane są jako dowód faktu, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji powstałej naskutek wichrzeń organizacji o charakterze nawpół wojskowym.

...a terror dalej się sroży

„Rumuński Horst Wessel“. — Tajemnicza śmierć młodego Żyda: Samobójstwo czy mord?

Czerniowce 5. 9. Z. A. T. Od kilku dni antysemici na Bukowinie rozpętali gwałtowną akcję terrorystyczną, zwłaszcza w stolicy prowincji — Czerniowcach. Za powód posłużyło następujące wydarzenie:

Przed kilku dniami dwaj bracia Wagner, Żydzi, 16-letni Izydor i 18-letni Edward, udali się do parku miejskiego w Czerniowcach na spacer w towarzystwie przyjaciela - chrześcijanina Stefana Peniuca. W parku z za węgła wyskoczyła banda umundurowanych członków Żelaznej Gwardii, którzy poczęli bić spokojnych spacerowiczów. W czasie powstałej bójki został śmiertelnie ranny gwardzista Georg Gregor, student, który następnie zmarł. Jak się okazało, rana była mu zadana kieszonkowym scyzorykiem, i *Stefan Peniuc przyznał się, że to był jego scyzoryk, którego dobył w obronie własnej.* Mimo przyznania się Peniuca do winy policja z początku rzuciła winę na braci Wagnerów.

W czasie śledztwa starszy Wagner, 18-letni Edward, wyskoczył — według komunikatu policyjnego — z okna swej położonej na drugim piętrze celi w areszcie śledczym. *Znaleziono go zabitego na dziedzińcu aresztu.* Nocą tegoż dnia Waguera pochowano, nie dopuszczając do pogrzebu nikogo z wyjątkiem najbliższej rodziny. Nazajutrz uwolniono z aresztu Izydora Wagnera.

Peniuc w dalszym ciągu przebywa w areszcie. Ze względu na pośpiech, z jakim przeprowadzono pogrzeb, oraz ze względu na to, że nie dokonano nawet sekcji zwłok, rozeszły się po mieście pogłoski, że Edward *wcale samobójstwa nie popełnił, lecz że miał umrzeć wskutek tortur zadanych mu w czasie śledztwa; aby zatem zatrzeć ślady zbrodni wyrzucono go przez okno, pozorując samobójstwo Wagnera.*

Aby zapobiec dalszemu szerzeniu się pogłosek, policja aresztowała 14 żydowskich młodzieńców, krewnych i sąsiadów Edwarda Wagnera; wszyscy w wieku od 18 do 20 lat, wytaczając im oskarżenie, że „spiskowali przeciwko praworządności, ładowi i bezpieczeństwu państwa“. Aresztowanych wysłano do Jass, gdzie staną przed sądem wojennym, sprawa zaś ich odbędzie się jeszcze na jesieni lub zimą.

Żadnego członka Żelaznej Gwardii narazie nie aresztowano. Żelazna Gwardia otrzymała nawet od władz zezwolenie na urządzenie manifestacyjnego pogrzebu zabitego Gregora, którego antysemici zaczęli już gloryfikować jako „męczennika“, pasując go na „rumuńskiego Horsta Wessela“. Do pogrzebu Żelazna Gwardia zmobilizowała wiele tysięcy swych członków, ściągając ich ze wszystkich prowincyj. W pogrzebie brało też udział liczne duchowieństwo grecko - ortodoksyjne. Wygłaszano podburzające mowy antyżydowskie, i z obrzędem pogrzebowym połączono ceremonię „uroczystego ślubowania“ „pracy dla dobra Rumunii“ etc. Na miejscu w parku, na którym Gregor został zabity, wmurowano tablicę pamiątkową, park zaś jest od paru dni obsadzony przez Żelazną Gwardię, której członkowie nie wpuszczają do wnętrza Żydów.

Całe to zajście spowodowało, że na Bukowicie zapanowały nastroje pogromowe. Atmosfera jest bardzo naprężona, i codziennie niemal dochodzi do sporadycznych napadów na Żydów, który są napastowani w tramwajach i innych miejscach publicznych.

Powszechnie wyrażają nadzieję, że rząd Tatarescu zastosuje skuteczne środki, aby położyć kres rozpętanej hecy antyżydowskiej.

Ukaranie marynarza z załogi „Polonii“ w Haifie

Jerozolima, 5. 9. ŻAT. W pierwszych tygodniach rozruchów palestyńskich w Hajfie zatrzymano dwóch marynarzy z załogi „Polonii“, przy których znaleziono rewolwery i naboje, przeznaczone do sprzedaży w mieście. Jeden z nich już jakiś czas temu ukarany został grzywną w wysokości 25 funtów. Proces drugiego z marynarzy Juliana Surara został odroczony, gdyż sąd postanowił przesłuchać świadków z załogi „Polonii“. Po odbytej rozprawie Surar skazany został na 50 funtów grzywny z zamianą na 6 miesięcy aresztu.

Uchodźcy nie będą deportowani z Niemiec

Nowy Jork 5. 9. ŻAT. Trzej uchodźcy żydowscy z Niemiec, których aresztowano w Kanadzie za nielegalne przekroczenie granicy nie będą deportowani do Rzeszy. Przyjaciel aresztowanych prof. dr. Flink z Nowego Jorku podał do wiadomości prasy, że władze kanadyjskie zgodziły się zwolnić ich z aresztu, zaś władze amerykańskie zezwoliły na pobyt w Stanach Zjednoczonych.

LITERATURA, SZTUKA, NAUKA

DWA JUBILEUSZE 70-LECIA

Ryszard Beer-Hofmann

Ryszard Beer-Hafmann należy do tych nielicznych twórców, którzy działają raczej głębią swych dzieł, niż ich ilością. Wpływa to niewątpliwie z jego stosunku do słowa, które ma dlań o wiele większą twórczą siłę, niż dla wielu innych pisarzy. Sam pisze w prologu tetralogii p. t. „Król Dawid“: „Ze słowa — jedynie ze słowa wypływa ta siła, która tworzy niebo i ziemię, światło i ciemność“. Nic więc dziwnego, że cały jego dorobek literacki, to trzy dramaty, jedno opowiadanie, jeden tom nowel i kilka wierszy. I narzuca się wobec tego odrazu pytanie: czemu zawdzięcza Beer-Hofmann swą sławę? Znany krytyk nowoczesnej literatury niemieckiej Albert Soergel pisze w swym znakomitym dziele, że było w jego dziełach cos, co ludzi w epoce przedwojennej poruszyło wewnętrznie. Z głębi jego duszy dźwięczał przejmujący ton żałosnej skargi nad tym, co tajemnicze w życiu ludzkim, nad ludzkim osamotnieniem wśród pięknego świata. Dzięki temu niewątpliwie stawiano go obok Schnitzlera i Hofmannstahla, którego wpływ zresztą jest widoczny w początkach twórczości. Beer-Hofman na. Później jednak poszedł Beer-Hofmann własnymi drogami.

W swym pierwszym dramacie „Hrabia z Charolais“ poznajemy artystę Hofmanna. Kreśli tu ludzi pełnych sprzeczności w sobie, ludzi, których wewnętrzna tragedia gubi. Jego bohaterów pędzi jakiś ślepy los, jakieś fatum. We wierszu „Kołysanka dla Miriam“ pisze: „Ciemne, ukryte są drogi. Tobie i mnie i nam wszystkim, dziecko! Ślepi idziemy i idziemy sami, nikt nie może być towarzyszem drugiemu“. Znać już w pierwszym dramacie Beer-Hofmanna-Żyda. Nietylko postać rudego Itriqa, lecz samo podejście i rozwiązywanie tragicznych problemów w sztuce, wskazuje na żydowskiego autora. Rudy Itrig, to drugi Shylok: człowiek wiecznie prześladowany przez los, człowiek, którego zły, nielitosny, pozbawiony miłości świat zmusza by się stał złym, by prawo uczynił swą jedyną bronią. Najpopularniejszy z dramatów Beer-Hofmanna „Sen Jakóba“, któremu poeta zawdzięcza swą sławę, jest prologiem do cyklu dramatycznego na tle historii króla Dawida. Cała twórczość Beer-Hofmanna stanowi organiczną całość, tak więc widzimy też związek między „Hrabią z Charolais“ a „Snem Jakóba“, wspólnym zaś węzłem jest to, że bohaterzy Beer-Hofmanna są wypchnięci poza obręb miłości ludzkiej. Jakób i Itrig uginają się pod swym losem, cierpią, jednak każdy z nich inaczej reaguje na swój los. Jakób to kompromisowiec, Itrię ulega losowi. Kiedy Semech kpi z Jakóba, mówiąc, że daremnie lgnie do swego Boga, bo ten go ledwie toleruje, odpowiada Jakób: „Ja go kocham takim, jakim jest: Okrutnego i łaskawego... Ja Go nie opuszczę. Wiem do Niego należę!“ I dlatego jest Jakób symbolem Żyda, ideą Żyda, Itrig — jej zniekształceniem. Itrig to jakby Edom walczący o swe prawa.

Beer-Hofmann jest we wszystkich dziełach Żydem, żydostwo jest głównym elementem jego twórczości. Żydostwo Beer-Hofmanna ustrzegło go przez estetyzowaniem wielu pisarzy żydowskich, jemu współczesnych. I dlatego właśnie ten poeta, który pisał: „Jesteśmy tylko brzegami, a głęboko w nas płynie krew naszych ojców, pełna niepokoju i dumy“, — mógł stanąć obok Herzla i pomagać mu zdobywać żydostwo zachodnio - europejskie dla idei Odrodzenia, której zawsze pozostał wierny. Kiedy Herzl wydał „Judenstat“, niewielu było intelektualistów, którzy go rozumieli. Beer-Hofmann należał do chlubnych wyjątków. On to właśnie napisał do Herzla: „Bardziej jeszcze aniżeli wszystko, co jest w Pańskiej książce, było mi to sympatyczne, co poza nią było. W końcu człowiek, dla którego żydostwo nie jest ciężarem i który je znosi nie jak nieszczęście, może być tylko dumny z tego, że może być prawym potomkiem prastarej kultury“.

MGR. J. KLEINBERG.

Dymitr Mereżkowski

Zgodnym milczeniem pominęła prasa i krytyka polska 70-cie urodzin znakomitego pisarza rosyjskiego Dymitra Mereżkowskiego. A przecież Mereżkowski — poeta i beletrysta, krytyk i myśliciel — jest niewątpliwie jedną z najciekawszych i najgłębszych indywidualności twórczych w przedwojennej literaturze rosyjskiej. O ile koniecznie już chciano (prawdopodobnie ze względów natury politycznej) pominąć kandydaturę Gorkija przy wyznaczaniu nagrody Nobla, to niewątpliwie najwyższe to oznaczenie literackie należało się nie Buninowi, lecz Mereżkowskiemu. Bunin jest bezsprzecznie pisarzem utalentowanym, świetnym stylistą, subtelnym estetą. Lecz i w przybliżeniu nie osiąga on głębi ideowej, rozmachu twórczego i wszechstronności zainteresowań autora „trylogji“.

Dymitr Mereżkowski urodził się w r. 1866-ym. Swą działalność literacką rozpoczął jeszcze na ławie szkolnej, debiutując jako poeta-liryk. W pierwszym okresie swej twórczości (lata 80-te ubiegłego stulecia) znajduje się Mereżkowski pod wpływem społecznej, „obywatelskiej“ poezji Niekrasowa. W dziedzinie zaś ideologii patronem jego ówczesnym jest znakomity rosyjski publicysta i krytyk, wychowawca kilku pokoleń postępowej inteligencji rosyjskiej, Mikołaj Michojtowskij.

Wkrótce następuje jednak okres reakcji. Inteligencja masowo opuszcza szeregi ruchu rewolucyjnego. Jedni głoszą wąski praktycyzm i przystosowanie się do istniejących warunków. Część znajduje pociechę w „tołstoiźmie“. Inni nareszcie sterują w kierunku krańcowego estetyzmu, haseł sztuki dla szuki i t. p. Mereżkowskiemu — mistrzowi i wielbicielowi piękna formy — najbliższe są oczywista te prądy estetyzmu. Wkrótce też staje się on jednym z twórców i prekursorów symbolizmu rosyjskiego. Jego książka „o przyczynach upadku literatury rosyjskiej“, wydana w roku 1893-im jest jakgdyby pierwszym manifestem publicznym rosyjskiego symbolizmu. Twierdzi w niej Mereżkowski ni mniej ni więcej, że literatura rosyjska dotychczas właściwie wogóle nie istniała (istnieli oddzielni pisarze i oddzielne dzieła, nie było jednak zdaniem jego podstawowej cechy każdej literatury - dziedziczności i ciągłości tradycji literackiej). Literaturą, w tem właściwem tego słowa znaczeniu, stworzy dopiero symbolizm. Jako podstawowe cechy nowego kierunku proklamuje Mereżkowski kult formy i piękna, odwrócenie się od problematyki społecznej, zerwanie z realizmem i naturalizmem, nareszcie symbole jako podstawowy środek twórczości poetyckiej i widzenia świata. W drugim „symbolicznym“ okresie twórczości ogłasza Mereżkowski poza mnóstwem poezji, artykułów i prac krytycznych słynną swą trylogię („Julian Apostata“, „Leonardo da Vinci“, „Piotr i Aleksy“) ujmującą czytelnika głębią ideową, rozmachem twórczym, umiejętnością wyczarowania atmosfery historycznej epoki. Trylogia jest dziełem problemowym o poważnym podłożu filozoficznym. Odtwarza w niej Mereżkowski odwieczną walkę dwuch zasadniczych, przeciwstawnych zasad jaźni ludzkiej. Z jednej strony pogański kult radości życiowej i piękna, z drugiej strony chrześcijański patos miłosierdzia, wyrzeczenia się i ascetyzmu. Ideałem Mereżkowskiego jest połączenie obydwu przeciwstawnych zda się pierwiastków w wyższej, organicznej syntezie.

Od roku 1900-go rozpoczyna się nowy okres twórczości literackiej i ewolucji ideowej Mereżkowskiego. Autor „trylogii“ staje się jednym z przewódców nowochrześcijańskiego ruchu religijnego, zwróconego m. in. przeciw oficjalnej dogmatyce kościelnej. Coraz bardziej ulega Mereżkowski wpływom mistycyzmu rosyjskiego.

W tym okresie ogłasza Mereżkowski szereg artykułów, wydaje większe dzieło p. t. „Chrystus i antychryst w literaturze rosyjskiej“, redaguje organ poświęcony problemom religijno - filozoficznym p. nazwą „Nowyj put“ i td. Z dzieł ogłoszonych w okresie przedwojennym wymienić jeszcze należy powieść o „Aleksandrze I-ym“, zbiór szkiców krytycznych z zakresu literatury światowej i rosyjskiej p. t. „Wiecznyje sputniki“ (O Calderonie, Serwantesie, Ibsenie, Dostojewskim itd.), ciekawe studjum, o „Tołstoju i Dostojewskim, jako ludziach“, tom poezji p. t. „Stichotworienja“ i szereg świetnych przekładów klasyków greckich.

Po rewolucji październikowej opuszcza Mereżkowski granice Rosji. Na emigracji kontynuuje poeta intensywnie swą działalność literacką, ogłasza dramat p. t. „Carewicz Aleksy“, powieść „Narodziny bogów. Tutankamen na Krycie“, książkę p. t. „Tajemnica trzech. Babilon i Egipt“ oraz powieść biograficzną o Napoleonie (w której przedstawia Napoleona jako konsekwentnego pacyfistę i internacjonalistę).

Dopiero dziś w perspektywie dziesięcioleci jesteśmy w stanie w pełni ocenić nietylko wartości artystycznego dorobku twórczego Mereżkowskiego lecz i wielki niewątpliwie wpływ, jaki wywarł autor „trylogii“ na rozwój literatury i krytyki rosyjskiej. Subtelny poeta, świetny powieściopisarz, wnikliwy i wszechstronnie wykształcony krytyk, prekursor i współtwórca rosyjskiego symbolizmu — był niewątpliwie Dymitr Mereżkowski jedną z najciekawszych i najwszechstronniejszych indywidualności na firmamencie literatury rosyjskiej ostatnich 50 lat.

S. BABAD.

Miasto z profilu

O poezji Jakóba Sternberga

Przeważna część wierszy zawartych w wydanym niedawno dużym tomie poezji rumuńsko-żydowskiego poety *Jakóba Sternberga: „Sztut in profil“* *) skupia się dokoła tytułowego przewodniego motywu *miasta*. Motywu, który dla poezji z pewnym wysiłkiem *zdobywano*. Opierał się bowiem udeptanym tradycjom liryki i niektórym jej nawykom. Przyroda wolna miała dla indywidualizmu poetyckiego dużą podatność, była niejako elastyczniejsza: porywy podciągała ku górom, rezygnację odwlekała ku horyzontom, a zadumie oddawała do dyspozycji fale.

Miasto staje temu wszystkiemu wpoprzek prostokątami swych ulic i — *praw*. Własną materją, własnemi racjami, odmienną mentalnością, wyrosłą na odmiennym społeczno - dziejowym gruncie. Dla najwybitniejszych urbanistów: *Rimbauda i Verhaerena* miasto było przedewszystkiem rewolucyjną baterją. Notowali jej przypływy i odpływy rewolucyjne, budzenie się sił nowych, na próchnie starych.

Urbanizm *futurystów* (szereg włoskich) skręcił z tego toru społecznego w ślepą uliczkę: patosu materji i maszynizmu. W Rosji nawiązał on później do rewolucji, we Włoszech wyległy się zpod niego — manifesty faszystowskie, którym wygodnie udeptał drogę, usuwając człowieka na daleki plan materji i konstrukcji.

Z pierwszymi z wymienionych wyżej poetów miasta łączy Sternberga ukochanie miasta „malgré tout“. Chłonie je w siebie wszystkiemi porami, podchodzi je tysiącami prób, azeby — jak powiada w pewnym miejscu — „ukazało mu się en face“. Ale cały ten gorący afekt potomka besarabskich handlarzy bydłem, ku miastu,

*) Jakób Szternberg: „Sztut in profil“, Farlag „di woch“ Bukareszt.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Moskwa i Jerozolima

(„Moskau und Jeruzalem" von Leo Glaeser, wyd. Dra Henryka Glanza we Wiedniu).

Make Brod napisał do tych wspomnień rewolucjonisty żydowskiego ciekawą przedmowę. Brod nazywa te wspomnienia dokumentem naszych czasów. Znakomity pisarz żydowski ma rację. Szkoda tylko, że Glaeser tak chętnie bawi się w moralizatora i zbyt obficie częstuje nas dygresjami filozoficznemi, które są banalne i pozbawione zupełnie głębi. Wiemy i bez autora, że człowiek jest bestją okrutną i że upłyną jeszcze lata, zanim ta bestja stanie się naprawdę istotą ludzką; wystarczyłoby więc tylko jedna chyba refleksja na marginesie, ale niestety autor wciąż i na każdym kroku snuje smutne swe rozważania na ten temat. Widocznie zmusza go w tym kierunku wewnętrzna jakaś konieczność, oparta na doświadczeniu życiowem. Ale tego rodzaju refleksje wypowiedziano już przed nim w sposób bardziej przekonywujący.

Musimy więc pogodzić się z tą gadatliwą chęcią moralizowania, chociaż prawdę powiedziawszy, gadulstwo autora jest czasami nieznośne. Wynagradza nam to autor bezpretensjonalną i dlatego tak wzruszającą opowieścią swego życia. Glaeser urodził się jako syn biednych rodziców żydowskich, którzy w czasach Rosji carskiej prowadzili ciężką walkę o egzystencję. Był bardzo muzykalny i marzył nawet o karjerze muzyka. Szkół żadnych nie ukończył, ale miał to szczęście, że spotkał w swoim życiu jednego z tych typowych w Rosji idealistów i pod jego wpływem dużo czytał. Młody chłopiec przeżył pogrom w Odessie, a to wydarzenie tragiczne wycisnęło nazawsze piętno na jego duszy. Potem przyszła wojną, którą autor przebył na froncie. Piekło dantejskie wojny pogłębiło tylko w nim uczucie buntu i tęsknoty za sprawiedliwością. Staje się socjalistą i przyłącza się do socjalistów — rewolucjonistów. Chociaż nigdy nie był bolszewikiem, bierze udział w rewolucji rosyjskiej, jako komisarz czerwonej Odessy organizuje rozmaite wyprawy przeciwko bandom urządzającym pogromy na Ukrainie. Potem rozchodzą się jego drogi z bolszewizmem. Ma dość okrucieństwa ludzkiego i marzy o nowym życiu w Erec. Staje się jednym z pierwszych pionierów. Życie nie szczędzi mu niespodzianek — raz fortuna się do niego uśmiecha, by za chwilę od niego się odwrócić. Szkoda wielka, że tak mało ma nam właściwie do opowiedzenia o Palestynie, bo te rozdziały jego wspomnień najbardziej by nas interesowały. Szkoda też, że autor i swe wrażenia palestyńskie przeplata nudnem moralizatorstwem. Nikogo właściwie nie obchodzi, czy Glaeser miał szczęście do kobiet, względnie dlaczego go nie miał, niestety zbyt dużo miejsca poświęca swym perypetjom miłosnym.

Zamykając książkę, powiadamy sobie: szkoda, że autor nie jest człowiekiem bardziej inteligentnym i że zepsuł opowieść swego życia niepotrzebnem gadulstwem. Mimoto jednak książka jego jest ciekawym dokumentem naszych czasów.

M. K.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

„ZŁOTY ŁAŃCUCH" J. L. PERECA W BERLINIE. Żydowski „Kulturbund" w Berlinie zaczął nowy swój sezon wystawieniem „Złotego łańcucha" J. L. Pereca w tłumaczeniu niemieckim. Reżyserem jest Lutz Weltmann. Najsilniej wypadł akt pierwszy dzięki potężnej kreacji Fritza Wistera w roli Szlomy. Rolę Jonatana gra sugestywnie Walter Herz. Wystawienie „Złotego łańcucha" Pereca świadczy o dużych ambicjach artystycznych Kulturbundu w Niemczech.

„ŻYDOSTWO W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM" „Judaism in transition" — oto tytuł książki Mordechaja M. Kapłana, jednego z czołowych przedstawicieli żydostwa amerykańskiego. Książka ta, która wyszła w tych dniach, jest dalszym ciągiem książki p. t. „Żydostwo jako cywilizacja" którą autor wydał przed dwoma laty.

BIOGRAFIA SĘDZIEGO BRANDEISA. W tych dniach ukazała się w Nowym Jorku biografia sławnego sędziego żydowskiego i członka Najwyższego Trybunału Amerykańskiego Louis Brandeisa, pióra Alfreda Liefa. Książka ta zatytułowana jest: „Brandeis czyli osobista historia ideału amerykańskiego".

CO WYSTAWIAJĄ TEATRY WARSZAWSKIE? Teatr Letni gra od kilku dni płytką farsę Wincentego Rapackiego pt. „Jubileusz mistrza". — Teatr Polski wystawia dalej „Tessę" — Teatr Mały wznowił komedię Shaw'a pt. „Żołnierz i bohater" — Teatr Nowy dał onegdaj premierę angielskiej sztuki pt „Sprawy rodzinne" Gertrudy Jennings w reżyserii p. Stanisławy Wysockiej.

CIEKAWA KSIĄŻKA O KSIĄŻCE. Ukazała się niezwykle ciekawa książka — o książce. Autorem jej nieznany bibliograf i bibliofil dr. Jan Muszkowski a tytuł brzmi „Życie książki".

D'ANNUNZIO W POMPEI. W odkopanych ruinach Pompei ma być wykonane misterium D'Annunzia pt. „Męczeństwo św. Sebastiana" dotychczas nigdzie nie wystawiono poza Paryżem. W przedstawieniu mają wziąć udział znakomici aktorzy włoscy z Irmą i Emmą Gramatica na czele. W ostatniej jednak chwili wystąpiło duchowieństwo katolickie przeciwko wystawieniu tego misterium, wątpliwą więc jest rzeczą czy zostanie odegrane.

NOWA KSIĄŻKA PROFESORA BYSTRONIA. W tych dniach ukazała się nowa książka prof. Bystronia pt. „Sztuka ludowa".

CZY ZMIERZCH TEATRU, Na międzynarodowy kongres teatralny, który w tych dniach rozpoczął swe obrady we Wiedniu, przybył też znakomity francuski autor dramatyczny H. R. Lenormand. W rozmowie z dziennikarzami wiedeńskimi przedstawił Lenormand sytuację teatrów paryskich w ubiegłym sezonie. Jak wiadomo, Lenormand jest autorem sztuki pt. „Crepuscule du Theatre" („Zmierzch teatrów") Zdaniem Lenormanda w Paryżu nie było zmierzchu teatru w ubiegłym sezonie. Okazało się, że teatr paryski zmienia swoje oblicze. Jednym z największych sukcesów teatralnych był „Danton" Rollanda. Ale i inne teatry paryskie nie mogą się skarżyć na brak powodzenia. W „Oeuvre" przez długi czas nie schodziła z repertuaru nowa sztuka Passeur'a pt. „Świadek" a w teatrze „Athenee" prowadzonym przez Jouvet'a sztuka „Wojna trojańska" Giraudoux'a ściągała przez miesiące tłumy publiczności. To samo powiedzieć można o teatrze „Atelier" prowadzonym przez Dullin'a, który grał z powodzeniem „Faiseur'a" Balzaca oraz teatrze „Montparnasse" gdzie długo grano sztukę Musset'a Pitoeff z niesłabnącym powodzeniem grał „Mewę" samego Lenormand'a. Teatr niemiecki przeżywa obecnie swój zmierzch, ale nie można się temu dziwić, gdy się zważy, że ten teatr obejść się może bez takiego mistrza jak Reinhardt. Teatr więc, który wystawia naprawdę sztuki dobre, nie może się skarżyć na brak powodzenia.

MODRZEJEWSKA I AKTORSKA RODZINA BARRYMORÓW. Ethel Barrymore, jedna z przodujących aktorek teatralnych w Stanach Zjednoczonych, siostra znanych i u nas artystów filmowych Jana Lionela Barrymore, przekroczywszy pięćdziesiątkę, wycofała się ze sceny. W wywiadzie udzielonym prasie amerykańskiej, oświadczyła p. Barrymore, że teatr w Ameryce już nie żyje, ponieważ zabił go film. Największą artystką sceny amerykańskiej była Helena Modrzejewska. Troje rodzeństwa Barrymore wychowanych było przez Modrzejewską, która przygarnęła do siebie dzieci pochodzące ze znanej rodziny aktorskiej, gdy rodzice ich nagle odumarli. Podczas turnee po kontynencie amerykańskim można było widzieć w wagonie prywatnym Heleny Modrzejewskiej troje ślicznych dzieci, które wielka artystka traktowała jako własne. Byli to Ethel, John i Lionel Barrymore.

NOWY FILM CHAPLINA. Prasa amerykańska donosi, że Chaplin pracuje obecnie nad sfilmowaniem noweli „Regency" znanego autora angielskiego D. L. Murray'a. Chaplin w filmie tym nie gra, lecz chce być jego reżyserem, a główną rolę grać będzie jego żona Paulette Goddard. Poraz pierwszy więc Chaplin nakręca obraz do którego sam nie napisał scenariusza.

NOWY FILM KONRADA VEIDTA. Konrad Veidt, o którym ostatnio nie wiele było słychać nakręca obecnie w Anglii film pt. „Czarny dzień"

(— si)

— afekt romantycznego zabłąkania, — *zdradza* się zczasem. Poeta *demaskuje* miasto. Wyrzuca na wierzch jego *cynizm*, tkwiący w samych posadach. Okazuje, jak ów efektowny, wielościenny pryzmat miasta dziwnie i różnorako załamuje ludzi i sytuacje. Migotliwe skrzyżowania nędzy i blichtru — to jego wewnętrzne prawo. Dziewczyna uliczna rzuca na czcigodne mury uniwersytetu cień, monumentalny a la Katarzyna II na cokole. Witryny, bary, teatry fabrykują na każdym kroku ową dwuznaczność, uwodzicielską, — która wiąże się z istotną racją miasta: z jego powszechnemi prawami podaży i popytu, z jego miażdżeniem nieużytków i zawrotnem forsowaniem faworytów. — z jego wyrzucaniem rozbitków na brzeg niekończącej się miejskiej nocy, której — na dobitek, — pozostały jeszcze stare romantyczne rekwizyty: księżyc i jego ziemski agent-latarnia.

Sternberg wychodzi poza ściśle ramy liryki i stwarza *groteskowy mit* miasta. Senny mit *piccola* pod koszmarną opieką starych dam. Mit *Anny*, pianistki nocnej tawerny, która w marzeniach staropanieńskich wyrywa się ku Bachowi, Haendlowi i Haydnowi, — a rejestracyjny pośpiech anioła wtrąca ją po przedwczesnej śmierci do oddziału dla prostytutek, — bo pozostał na niej zapach późnej ulicy, (mit rejestrującej *opinii* miasta...) Mit żydowskiego *Bukaresztu*, z jego zgrają powag, deklasatów, błaznów i czarnych charakterów, którzy w dziwnym ordynku defilują przed poetą, szukającym przedsiębiorcy na swój obrzęd pogrzebowy...

Tym mitom groteskowym przychodzi jeszcze z pomocą bodlerowski pomysł. W cyklu „*Kolibri*", pod mottem Baudelaire'a: „Tes reves flottants sont pleins de colibris", Sternberg (nawiasem: tęgi reżyser teatralny) *ulatuje* w powietrzu lub zatrzymuje się w witrynie ze swoją grupą manekinów, wygrywając motywy nieporozumień, posępnych pomyłek, chagallowska wizję lotnego żywota Żydów...

W intermezzo i na wstępie wraca poeta ku świtom besarabskim, odwożonym na karkach wołów w dale, — przeszczepia Amosową wizję na rumuńskie góry, — odpoczywa...

Trudno tu wyczerpać całe bogactwo motywów zawartych w „Sztut in profil". Zajmie ono zapewne jedno z pierwszych miejsc w żydowskiej liryce. Zajmie nie dla motywów, ale dla nieprzeciętnej *odwagi* artystycznej autora, dla jego wizjonerskiego napięcia, które pomaga mu przepchać się przez konflikty wewnętrzne i stos sprzeczności. Od ech dekadenckich przełamuje się ku rewolucyjnym akcentom (cykl: „mit mir un mit andere"), nie okrąża żadnej treści, walczy o *pełnię* wyrazu, której otwiera szeroko formy wersyfikacyjne, rozległe i różnorakie. Niejednokrotnie uderza nas zbytnia rozrzutność, brak skupienia konstrukcyjnego, rozsadzający napór skojarzeń, ale chętnie przyglądamy się temu cennemu surowcowi poetyckiemu, płynącemu z przebogatej, wrażliwej i intelektualnie niezwykle zróżnicowanej indywidualności.

H. WEBER.

TO I OWO

Z czwartego wymiaru

Znane są wypadki, gdy osoby bardzo nerwowe i obdarzone dużą intuicją otrzymywały ostrzeżenia przed grożącym im nieszczęściem, które przychodziły jak gdyby z zaświata. Są to niezbadane jeszcze dokładnie i nie mające wytłumaczenia naukowego przejawy sił i właściwości organicznych człowieka w zakresie percepcji psychicznej.

O fakcie z tej dziedziny opowiada florenczyk, skrzypek Benito. W 1908 roku wybierał się on w podróż do Messyny. W Rzymie, gdzie zanocował, miał dziwny sen. Śniło mu się, że idzie przez pole, a w dali majaczą grupy białych domostw — przedmieście Messyny. Na zakręcie drogi, wiodącej do Messyny, zjawiło się nagle, jak z pod ziemi, widmo zmarłego już dawno ojca skrzypka i zagrodziło mu drogę. Widmo podniosło rękę i dało do poznania wędrowcowi gestem, aby wracał tam, skąd przyszedł. Benito krzyknął i obudził się. Chociaż sen zaniepokoił go, udał się jednak do Messyny, jak zamierzał. W dwa dni później znalazł się Benito w Messynie, w domu swego przyjaciela. Tu gdy siedział w pokoju, ukazała mu się nagle zjawa ojca energicznie nakazując gestami opuszczenie pokoju i pójście za nią. Jakby w transie hipnotycznym podążył za zjawą Benito i wyszedł na ulicę. W tym momencie zatrzęsła się ziemia i wśród ogłuszającego huku zawalił się dom, w którym przed kilkoma minutami znajdował się skrzypek.

Fakt ten pamięta Benito ze wszelkimi najdrobniejszymi szczegółami i jemu to przypisuje swoje ocalenie w czasie straszliwego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Messynę w r. 1908.

Drugie wydarzenie z tej samej dziedziny opowiada jeden z bardziej znanych aktorów niemieckich. Bawiąc w Wiedniu, występował w teatrze. W chwili, gdy na próbie generalnej recytował swą rolę, otrzymał nagle, jak mówi, silne uderzenie w żebra. Zaskoczony obrócił się, nie dostrzegł jednak nikogo, ktoby mógł mu spłatać niesmacznego figla. Wzburzony skierował się w głąb sceny i zaczął szukać sprawcy figla wśród ustawionych dekoracyj. W tej chwili spadła z trzaskiem gruba, długa belka na front sceny. Gdyby aktor znajdował się na tym samym miejscu, co przed tem, byłaby go spadająca belka ugodziła w głowę i zmiażdżyła. Podobny fakt, z tym samym tajemniczym uderzeniem pod żebra, wydarzył się temu samemu aktorowi przed kilku laty i tak samo jak teraz przyczynił się, jako sygnał ostrzegawczy, do ocalenia go. Rzecz prosta, iż aktor przypisuje cudowne ocalenie w obu wypadkach tajemniczej interwencji z czwartego wymiaru.

Manuskrypty filmowe

(s) Bywalcy kinowi dziwią się nieraz, że akcja niektórych dramatów kinowych jest taka nikła i wątła, i sądzą, że udałoby się im z pewnością napisać znacznie lepszy i bardziej zajmujący scenariusz. A że w dzisiejszych kiepskich czasach prawie każdy drugi człowiek pragnie pomnożyć swe je dochody piórem, nic też dziwnego, że zasypuje się wprost wytwórnie filmowe przeróżnymi tekstami filmowymi.

Ale jak wielkie jest rozczarowanie, skoro taki manuskrypt, uznany przez całą rodzinę i przyjaciół za doskonały, otrzymuje się z powrotem z napisem: „Zwrot, nieczytany".

Ale jak się ta sprawa przedstawia w rzeczywistości i ile wytwórnie płacą za „tematy" — o tem pisze obszernie pewien fachowiec w tygodniku filmowym, wychodzącym w Nowym Jorku. Wytwórnię zwracają każdy niezamówiony manuskrypt, nieczytany i nieotwarty nawet. Jeśli się zdarza, że przez przypadek otwiera się kopertę, nie czyta się również manuskryptu, ale fotografuje stronę za stroną, ażeby się uchronić przed ewentualnym posądzeniem o plagiat. Wprawdzie w ten sposób nieraz wytwórnie tracą okazję nabycia cennych i ciekawych manuskryptów, ale z tem się też liczą i to biorą w rachubę.

Skąd więc biorą manuskrypty? Przedewszystkiem każda wytwórnia ma zaangażowanych swoich pisarzy, wśród nich poważna ilość pisarzy o znanych nazwiskach, którzy albo samodzielnie, albo na zasadzie podanych im motywów wypracowują scenarjusze. Ta praca jest tak popłatna, że pisarze otrzymują, stosownie do ich nazwisk, od dwustu do trzech tysięcy dolarów tygodniowo. Nieraz uciekają się wytwórnie do pomocy agentów i pośredników. Jeden z agentów dowiedział się np. że wytwórnia Warner Brothers poszukuje manuskryptu dla filmu z Kay Francis, i zaproponował jej nowelę znanej pisarki Katarzyny Brush. Wytwórnia zgodziła się, pośrednik otrzymał prowizję od obu stron. Pozatem opracowuje się materiały historyczne, powieści i sztuki teatralne, cieszące się powodzeniem.

A teraz co do cen. Powieści, nowele i jeszcze nie wystawione sztuki teatralne płaci się przeciętnie po dziesięć tysięcy dolarów. Naturalnie, że nazwisko autora odgrywa przy tym wybitną rolę. Najwięcej płaci się za utwory teatralne, które mają powodzenie. Za te płaci się od pięćdziesięciu do stu tysięcy dolarów. Za „Broadway" zapłacono nawet dwieście tysięcy. Dyrektorzy wytwórni, są mianowicie zdania, że to co podobało się w teatrze, spodoba się i na ekranie.

Nie umie liczyć do trzech...

(s) Tak się chętnie określa nieśmiałego, nieporadnego i trochę ograniczonego człowieka. Ale raz musiano przecież tę sprawę dokładnie zbadać i przekonać się do ilu właściwie umie liczyć normalny człowiek. W Londynie mają ludzie czas na tego rodzaju zabawki, i oto dwaj kupcy założyli się z sobą o 500 funtów, że jeden z nich potrafi liczyć nie do trzech, ale — do trzech miljonów. Zebrała się liczna publiczność i kandydat do nagrody począł liczyć. Przy 10.000 był jeszcze całkiem swobodny, a entuzjazm publiczności wzmagał się przy każdej nowej setce. Ale przy 11.370 rekordzista cyfrowy zaczął się mylić, a przy 11.402 — stracił przytomność. A jaka daleka jeszcze droga do trzeciego miliona. Okazuje się, że trzy miliony zliczyć, to jeszcze daleko trudniej niż je zarobić. Może liczenie stanie się nowym sportem, który w przyszłej olimpiadzie w Tokio, zajmie poczesne miejsce. Ale skoro nawet Anglik nie umie doliczyć więcej jak do 11.402.... Nie należy więc nikomu robić z tego zarzutu, że nie umie liczyć do trzech, bo jeśli się doda do tego sześć zer, nie potrafi już nikt. Nie potrafi nawet za 500 funtów.

Ulica milionerów

(s) Niepozorna szara, bez drzew i kwiatów (mimo swojej nazwy) bez wspaniałych fasad i bez kolumn prezentuje się najbogatsza ulica świata, Park Avenue, które j mieszkańcy, na samo gospodarstwo domowe wydają rocznie stopiędziesiąt miljonów dolarów. Bogactwo stara się ukryć — tak wyjaśnia amerykański reporter — przed coraz bardziej wzmagającą się nędzą. Milionerzy chcą być jaknajmniej widoczni. Ale wewnątrz nic się nie zmieniło. We wnętrzach, umyślnie nieodnowionych domów, powiększają się z dnia na dzień niezmiernie cenne i rzadkie okazy sztuki. Andrew Mellon, były minister skarbu, ma zbiór najwspanialszych obrazów rosyjskich, król gazetowy Haerst wybudował wielopiętrowy pawilon dla umieszczenia swoich nowych zbiorów średniowiecznych kominków i gobelinów.

Park Avenue posiada swoje własne dwa pisma codzienne. Pisma te mają wprawdzie mały nakład od 2 — 3 tysięcy egzemplarzy, ale i tak największe kapitały świata stoją za tymi pisemkami. Pozatem posiada jeszcze Park Avenue specjalny tygodnik „Park Avenue Social Revue" i almanach milionerów, amerykański „almanach gotajski" który zajmuje się przedewszystkiem genealogią i z wielkim zapałem stara się dowieść, że miltimilioner Astor wywodzi swój ród od — Jerzego IV. angielskiego, były prezydent Coolidge jest prawnukiem Karola V. Rockefeller potomkiem Franciszka I. a Vanderbeld aż — Cezara. Park Avenue prowadzi specjalny register towarzyski. Ażeby być do niego przyjętym, musi się kandydat wykazać rocznym dochodem w wysokości najmniej 40 tysięcy dolarów. Nie mniej gigantycznym jest snobizm kobiet Park Avenue. Na wielkich przyjęciach widzi się wystawę klejnotów i biżuterii wszystkich krajów i czasów, jakiej nie spotyka się nigdzie indziej na świecie. Oto ostatni przebój elegancji i wytworności na przyjęciach: Przed pożegnaniem gości imponujący majordomus w towarzystwie pani domu chodzi od jednego gościa do drugiego, przy blasku świec woskowych. Służący trzyma w ręce srebrną tacę, a na niej srebne wiaderko, w którym znajdują się małe kawałki lodu. Pani domu własnoręcznie wyjmuje srebnemi szczypcami kawałki lodu i wrzuca je każdemu gościowi do szampana. Ten kawałek lodu zawiera kosztowne upominki — pierścionki, medaliony, miniatury z kości słoniowej i t. p. Goście, zanim odchodzą do domów, wylawiają z kielichów kostki lodu i chowają je skrzętnie do kieszeni.

Gościnne występy p. Rachel Holzer i Kurta Katscha w Sali Saskiej

(„Dziecko" w 5 odsłonach Karola Schönherra w tłumaczeniu H. Rosensteina)

Aktorzy nawet bardzo wybitni mają pauzy między jednym sezonem teatralnym a drugim. Niestety u aktorów żydowskich te pauzy są przeważnie — regułą. Taki Kurt Katsch, który z Niemiec przywiózł do Polski nie tylko swój wielki talent, ale też i wielki repertuar, może na razie żyć tylko z talentu, bo dla swego repertuaru nie ma teatru. Albo taka p. Holcer, która wysunęła się na czoło teatru żydowskiego w Polsce, nie znalazła dotychczas jeszcze placówki odpowiedniej dla siebie i w ubiegłym sezonie musiała w Warszawie wystawić „Oczy otwarte" a w przyszłym sezonie występować będzie może znowu — w rewii.

W takiej więc pauzie oświadczył im Dr Michał Weichert, że może wyreżyserować sztukę znanego autora austriackiego Schönherra p. t. „Es". Sztukę tę przetłumaczono dość pospiesznie na język żydowski, a p. Holcer i Kurt Katsch wybrali się z nią na turnee.

O samej sztuce niewiele można powiedzieć. Jest ona ponurym echem Ibsena, porusza bowiem jak Ibsen w „Upiorach" problem dziedziczności. Bohaterem jest znakomity lekarz i uczony, który jest suchotnikiem; żona jego, którą bardzo kocha, tęskni za dzieckiem, ale mąż, wierząc w straszliwe prawo dziedziczności pozbawia ją błogosławieństwa macierzyństwa. W kobiecie jest jednak krzyk za dzieckiem tak silny, że nie da się zagłuszyć. Sztuka kończy się samobójstwem męża, którego żona nawet nie ratuje, bo chce mieć znowu dziecko. Ze stanowiska więc naukowego teza sztuki jest nie do utrzymania i można przeciwko niej wysunąć te same argumenty, które swego czasu wysunięto przeciwko „Upiorom" Ibsena. Ibsen pisał swe „Upiory", gdy nauka o dziedziczności była jeszcze w powijakach, Schönherr napisał swe je „Dziecko" natomiast 10 lat temu...

Mniejsza jednak o samą sztukę, bo o wiele ważniejszą rzeczą jest gra. Bez mistrzów sceny nie można w ogóle tej sztuki wystawić. Grają jednak w przebrzmiałej sztuce Schönherra p. Holcer i Kurt Katsch, dlatego wrażenie jest silne i sugestywne. Zapomina się nawet o tym, że ten utwór kameralny musi mieć odpowiednią oprawę. P. Holcer jest może jedyną w Polsce artystką żydowską, która potrafi zagrać taką rolę liryczno - tragiczną. Jej gra jest spokojna, stonowana i bez sztucznego patosu nawet w momentach największego napięcia. Nie widzę też drugiego aktora żydowskiego, któryby potrafił zagrać rolę męską w dwuosobowej sztuce Schönherra — poza Kurtem Katschem. Artysta ten umie znaleźć odpowiedni ton dla tragicznych przeżyć swego bohatera, ton pozbawiony krzyku nawet w scenach, w których inni aktorzy daliby się unieść swemu temperamentowi. Wierzymy więc p. Holcer i Katschowi, że cierpią, chociaż nie wierzymy samemu autorowi. Jest to triumf aktora nad tworzywem. Dla tego mistrzowskiego popisu kunsztu aktorskiego warto zobaczyć tę sztukę.

M. K.

Dziś wybory kahalne w większych gminach

Głosujcie na listy syjonistyczne!

100 tysięcy wyborców wybiera dziś Radę Gminy Żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 6 września.

W dniu dzisiejszym odbywają się w Warszawie — podobnie jak w szeregu t. zw. wielkich gmin w Polsce — wybory do Rady Gminy żydowskiej.

Wybory poprzedziła zacięta agitacja i walka. 400 - tysięczne żydostwo warszawskie nie zdołało niestety wznieść się na wyższy poziom kultury politycznej. Dowodem tego fakt, że po wycofaniu i unieważnieniu (dla względów formalnych) niektórych list staje do wyborów 35 list z 3500 kandydatami.

Czołowe miejsce w agitacji wyborczej zajęła lista Zjednoczonego Bloku Narodowego. Powstał on z inicjatywy Komitetu Centralnego Organizacji Ogólnych Syjonistów i obejmuje następujące partie, organizacje i ugrupowania: Organizacja Ogólnych Syjonistów (Al Hamiszmar), Organizacja Syjonistyczna (Ejt Liwnot), inteligencja zawodowa itd.

Akcja Zjednoczonego Bloku Narodowego była prowadzona pod hasłem walki o gminę narodową. Akcję tę przeprowadziła Egzekutywa Bloku Narodowego, na czele której stał prezes Lewite, w składzie: adw. Seidenman, inż. Thon i adw. Trepman. Kierownictwo biura wyborczego spoczywało w ręku gen. sekr. Organizacji Ogólnych Syjonistów adw. dr Tenenbauma.

Na liście kandydatów figurują: dr Ignacy Schipper, prezes Leon Lewite, poseł dr Heszel Gottlieb, dyr. Mateusz Hindes, prezes Maurycy Mayzel, red. Jakób Appenszlak, inż. Józef Thon, dr I. Milejkowski, radny M. Kirszenbaum, adw. Abraham Trepman, adw. Borys Ołomucki, N. Cukier. Listę zamyka nazwisko adw. A. Hartglasa.

Warszawa liczy 100 tysięcy wyborców do Gminy żydowskiej. Wybierają oni 50 członków Rady, a ci z kolei wybierają 15 członków Zarządu.

Zjednoczony Blok Narodowy urządził około 200 zgromadzeń i przeprowadził szeroką akcję uświadamiającą.

W dniu dzisiejszym należy się spodziewać poważnego sukcesu wyborczego Bloku Narodowego i obalenia dotychczasowej większości Agudy w Gminie żydowskiej w Warszawie.

Żydzi tarnowscy głosują na blok syjonistyczny nr. 1

Tarnów, 6 września

W dniu dzisiejszym Żydzi tarnowscy mają rozstrzygnąć kto ma objąć rządy w kahale po latach rządów komisarskich. Odpowiedzialność ciężka i wielka, skoro się zważy, że dochody gminy stale się zmniejszają a obciążenia są coraz większe. Ale mimo to apetytów na krzesła kahalne nie brak. Krzykliwa „Aguda" wyruszyła w ostatnim dniu z całym arsenałem oszczerstw i kalumnii przeciw syjonistom, przy czym nie cofa się ona przed żadnym środkiem prowadzącym do celu, bo nawet dzieci z agudowskiego chederu „Bejt Jakow" wydały odezwę proszącą rodziców, aby głosowali na Agudę. Jeszcze większy wstręt budzą prośby i żebraniny jednego z kandydatów czołowych prywatnej listy Nr. 2, który chodzi od sklepu do sklepu prosząc o głosy. Tak samo nagabują o głosy kandydaci czołowi innych list prywatnych, a jeden z nich nawet sam wyjechał do „badów" a a miejscu pozostawił hieny wyborcze, które dysponują dość wielkim funduszem wyborczym. Zresztą za tymi wszystkimi listami prywatnymi ukrywa się Aguda, bo wszystkie listy t. zw. ortodoksyjno - bezpartyjne — z wyjątkiem listy Klaus — zblokowały się razem z Agudą, tak, że z pięciu list powstała jedna. Wszyscy też wraz z Bundem i Poalej Syjonem (lewicą i prawicą), który w odezwie wyborczej wypowiada wojnę „bogaczom syjonistycznym" sprzymierzyli się w walce z syjonistami. Ci jednak mają silne oparcie w najszerszych masach żydowskich bez różnicy. — Znają one dobrze wartość haseł wyborczych głoszonych przez inne ugrupowania i listy i nie dadzą się uwieść przedwyborczym hasłom demagogicznym i prośbom różnych uganiających się za krzesłem kahalnym kandydatów. Wyborcy żydowscy już nie raz dali wyraz swemu przekonaniu, że jedynie do syjonistów mają zaufanie, że jedynie syjoniści dają pełną gwarancję uczciwej i zdrowej gospodarki kahalnej. To też w dniu 6 września Żydzi tarnowscy okażą swą dojrzałość polityczną i głosować będą tylko na listę bloku syjonistycznego Nr. 1.

Sosnowiec głosuje na listę nr. 18

Sosnowiec, 6 września

Dzisiejsze wybory do Gminy żydowskiej w Sosnowcu różnią się wielce swym charakterem od wyborów w innych miastach. Wybory te, aczkolwiek straciły wielce na bojowości, w porównaniu z poprzednimi toczą się jednak pod zgoła innymi auspicjami.

Gmina żydowska w Sosnowcu straciła od wielu lat faktyczne swe oblicze. Od śmierci błp. rabina Glücksmana i znanego skandalu korupcyjnego w związku z wyborami nowego rabina, zaczyna się upadek moralny tej autonomicznej instytucji żydowskiej w Sosnowcu i ludność żydowska podzielona zostaje na dwa zwalczające się obozy: na obóz zwolenników rabina Englarda, który dzięki „pozyskaniu" dwóch radnych zdołał uzyskać jeden głos więcej od kandydata obozu narodowego b. posła rabina Brodta, i na ostro zwalczających go przeciwników.

Niewybredne metody walki obozu rabina Englarda potępialiśmy niejednokrotnie na tym miejscu. Ale i ta sprawa poszła narazie w kąt, aby ustąpić miejsce trzeciemu czynnikowi, który przez dwa lata „żelazną" ręką gospodarował Gminą.

Działo się to dwa lata temu. Po wielkim sukcesie wyborczym ugrupowań narodowych spadła „bomba" w postaci unieważnienia wyborów i zamianowania komisarza Gminy. Ludność żydowska, która z początku dość biernie odnosiła się do tego zarządzenia, w krótce na własnej skórze odczuła co to znaczą komisaryczne rządy. Warto było przypomnieć, że około 20 organizacyj podpisało rezolucję protestacyjną przeciw rządom komisarycznym, które szczególnie dawały się we znaki ugrupowaniom stojącym na gruncie narodowym. I najboleśniejszym było to, że p. komisarz nie omieszkał nigdy zadeklarować się jako Żyd narodowy. Ale rządy „żelazne" doprowadziły rychło nie tylko do moralnego upadku gminy, ale i finansowego a p. komisarz krótko przed ogłoszeniem wyborów „podał" się do dymisji.

Dzisiejsze wybory będą wobec tego probierzem nastrojów wśród mas żydowskich w Sosnowcu. Będą musiały się one wypowiadać czy są za demokratycznym ustrojem Gminy pod zarządem ludzi uczciwych i zasłużonych, czy też za korupcyjnymi rządami jednostek, stawiających interes osobisty ponad sprawy ogółu. Lista Organizacji Syjonistycznej skupiła kandydatów z pośród najwybitniejszych osobistości miasta. Nawet najzacieklejsi przeciwnicy przyznają, że pod względem jakości żadna inna lista nie może się jej nawet w przybliżeniu przeciwstawić. Dr Melodysta, adw. dr Fruchs, M. Reicher, dyr. Lejzerowicz, L. Buchsbaum, adw. Katz — oto czołowi kandydaci listy syjonistycznej, która idzie do wyborów w imię czystej idei i należy przypuszczać, że każdy szanujący się inteligent, pracownik, kupiec czy rzemieślnik odda swój głos na listę Nr. 18, listę Organizacji Syjonistycznej.

Na drugim miejscu postępuje lista Nr. 17 Mizrachi. Na czele jej figurują wypróbowani działacze społeczni jak: I. Sztajnfeld, B. Rzepkowicz, K. Langer, Ch. Kupferminc i inni.

K.



NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA 1936

Kraków (239.5) 8.00 Audycja poranna; 8.55 Program na dzień bieżący; 9.00 Koncert J. S. Bacha (płyty); 9.45 Nabożeństwo; 11.45 Pogadanka: Znaczenie teatru ludowego, wygł. M. Mikula; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Z Wystawy Radiowej z Warszawy: 1000 taktów muzyki, wykona zespół Stefana Rachonia, i soliści, w przerwie o godzinie 13.00 — 13.20 Piernikowe serce, nowela G. Morcinka; 14.30 Rodzice, a nauka dzieci w szkole, pogadankę wygłasza Wincenty Gortat, gospodarz małorolny; 14.40 Muzyka ludowa z płyt; 14.45 Pogadanka rolnicza: Najważniejsze błędy w organizacji gospodarstwa, wygłasza inż. Józef Kubica; 15.00 Z harmonią i klingą do mikrofonu — wykonawca p. Gaweł; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu zespołu Marmora; 16.10 Koncert chóru im. Nowowiejskiego z Olsztyna; 16.30 Reportaż z życia; 17.00 Koncert w wykonaniu Tria salonowego PR. z udziałem Wandy Kalenkiewicz (mzsopr) i Stanisława Znicza (baryton) akomp. prof. Ludwik Urstein; 18.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska pt. „Polskie kalakumby" w/g powieści Stefana Żeromskiego „Uroda życia" opracował Antoni Bohdziewicz; 18.30 Koncert w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Wiktora Bregy i Zofii Fabry (śpiew) 20.25 Co czytać? (przegląd naszej literatury dramatycznej w ostatnim dziesięcioleciu) omówi Władysław Zawistowski; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej; 22.00 Transm. z urocz. Jub. WTC. 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.20 Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej (na wszystkie rozgłośnie)

Warszawa (1339.3) 11.45 Przegląd plastyczny. Warszawa widziana przez karykaturzystę — Jerzy Szwajcer (Jofes) 15.30 Muzyka kameralna (płyty) 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4) 11.45 Rozpoczynamy lwowski sezon operowy — wygł. dyr. Roman Wraga; 15.30 Muzyka baletowa (płyty).

Katowice (395.8) 14.30 Kwartet cytrzystów; 15.00 Sądy pracy na Śląsku — pog. posła Pawła Kubika; 15.30 Muzyka hiszpańska w wykonaniu słynnych solistów (płyty).

Łódź (224) 14.30 Słuchowisko dla robotników pt. Jedną nogą na tamtym świecie — pióra Grzegorza Timofiejewa — reżyseria dr. Jerzego Ronard - Bujańskiego.

* * *

Wiedeń (506.8) 12.55 Od Straussa do Lehara — koncert rozrywkowy; 15.40 Koncert kwartetu Rotschilda; 22.20 Recital śpiewaczy Enid Szantho (alt).

Rzym (420.8) 21.50 I dispettosi amanti — komedia muzyczna Parellego, Po operze muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 19.45 O polowaniu — fantazja radiofoniczna z udziałem solistów; 20.30 Don Pasquale — komedioopera Donizettiego; 22.45 Muzyka taneczna zesp. Goldy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zgon weterana ruchu ludowego

Z Brzeska pisze nasz korespondent (F): Dnia 3 bm. zmarł tutaj po krótkiej chorobie w 81 roku życia weteran ruchu Ludowego w Małopolsce i jeden z ostatnich mohikanów stronnictwa b. posła Stapińskiego śp. Dr. Szymon Bernadzikowski, lekarz w Brzesku. Zmarły, acz prowadził ostatnio spokojny żywot w zaciszu domowym, odgrywał dawniej poważną rolę w życiu politycznym i społecznym. I tak był posłem do b. Sejmu galicyjskiego we Lwowie, członkiem ówczesnego Wydziału i Rady Krajowej we Lwowie. Był naczelnym lekarzem szpitalnictwa kraj. przy Namiestnictwie w b. Galicji we Lwowie, inicjatorem i współzałożycielem TSL. i t. d. Był też kilkakrotnie wysuwany przy rekonstrukcjach gabinetowych także pomajowych. na ministra zdrowia, lecz odmawiał przyjęcia jakichkolwiek godności. Znamienny jest fakt, że zmarły był poniekąd odkrywcą Witosa, któremu jako 17-letniemu chłopcu kupił z własnych funduszów buty z wysokimi cholewami (fason ten zachował Witos po dziś dzień), gdy ten przybył pieszo na konferencję w Krakowie i stanął boso na trybunie. Niedawno obchodzono w Brzesku 50-lecie pracy lekarskiej zmarłego. Tuż przed zgonem, bo dnia 29. 8. br. odwiedzili śp. Dr. Bernadzikowskiego pp. Bojko i Stapiński, którzy, jak słychać, mieli od być z nim konferencję polityczną. Ze względu jednak na zły stan zdrowia zmarłego, konferencja nie odbyła się.

Należy w końcu także wspomnieć o nieskazitelnym i prawym charakterze zmarłego. a jego stosunek do ludzi, bez względu na wyznanie, ilustruje najdobitniej fakt, że całą bogatą bibliotekę, zawierającą 50-letni zbiór ksiąg lekarskich i inn. pozostawił tutejszemu młodemu lekarzowi żydowskiemu p. Drowi Weissbartowi, który w ostatnim czasie udzielał zmarłemu pomocy lekarskiej. Pogrzeb odbyty dnia 5 bm. rano w Brzesku, stanowił wielką manifestację żałobną całej ludności miasta i powiatu.

Pochwała dla posterunkowych P. P. w Ropczycach

Główny Komendant PP. gen. Kordian-Zamorski udzielił specjalnej pochwały za wyjątkowo gorliwe pełnienie obowiązków służbowych kierownikowi Powiatowej Policji w Ropczycach w Małopolsce Wschodniej asp. Słowikowskiemu i 5 posterunkowym w Ropczycach w związku z ujawnieniem sprawców okrutnego mordu rabunkowego. Pod Ropczycami zamordowano małż. Chanę i Chaima Graliceró w i zwłoki zamordowanych podpalono. Dzięki wytrwałym poszukiwaniom PP. schwytano 3-ch sprawców morderstwa.

Tragiczne zajścia krzeczowickie przed sądem

Jak niedawno relacjonowaliśmy, wygotowany został akt oskarżenia przeciwko 18 domniemanym sprawcom krwawych zajść w Krzeczowicach. Obecnie dowiadujemy się, że na dnie 28, 29 i 30 bm. wyznaczona została rozprawa w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Oskarżeni, przeważnie rolnicy, odpowiadają za to, że dnia 2 lipca br. w Krzeczowicach urządzili zebranie, na którym powzięli uchwałę pobicia policjantów i nwolnienia przywódców strajku w dobrach Akademii Umiejętności. Ponadto są oni oskarżeni o wprowadzenie w czyn powyższych uchwał, co znalazło wyraz w czynnej napaści na posterunkowych. Jak wiadomo, doszło wtedy do starcia tłumu z policją, w czasie którego zginęło 8 robotników rolnych. Trzynastu oskarżonych przebywa w więzieniu. Reszta odpowiadać będzie z wolnej stopy. *(S-g).*

Przed sensacyjną rozprawą o obrazę czci w Tarnowie

Swojego czasu zaskarżył sędzia okręgowy p. dr Chodyniecki prezydenta miasta p. dra Brodzińskiego o obrazę czci. Skarga ta oddalona przez Sąd grodzki rozpatrzona została onegdaj przez Sąd okręgowyw Tarnowie który uchylił postanowienie Sądu grodzkiego i sprawę przekazał ponownie do rozpatrzenia Sądowi grodzkiemu.

Wyrok na komunistów w Łucku

Sąd Okręgowy w Łucku skazał za działalność komunistyczną Grzegorza Krawczuka na 15 lat więzienia oraz dalszych czterech oskarżonych od 5 do 3 lat więzienia.

Zasądzenie defraudanta

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa urzędnika pocztowego Edwarda Zienkiewicza, oskarżonego o defraudację około 14 tys. zł. i o fałszowanie dokumentów. Zajmując stanowisko kierownika działu PKO. w ekspozyturze zaczął od defraudacji 100 zł., a następnie już systematycznie przywłaszczał sobie wpłaty klientów, niszcząc dowody kasowe. Zdemaskowany przyznał się do winy. Większą część zdefraudowanych pieniędzy przegrał w karty i przepił. Sąd Okręgowy skazał Zienkiewicza na 5 lat więzienia, a Sąd Apelacyjny karę tę zatwierdził.

Zagadkowy Zamach wartownika na sierżanta

W obrębie koszar 3 p. piech. leg. w Jarosławiu wydarzył się tragiczny wypadek.

Pełniący służbę koszarową sierżant Józef Małolepszy udał się w nocy w godzinach między 1 a 2 w towarzystwie dowódcy warty kpr. Siwego na inspekcję wartowników.

Gdy obaj znaleźli się obok zabudowania magazynowego, z niewiadomej na razie przyczyny poczęły padać strzały na obu podoficerów, pochodzące od jednego z wartujących tam żołnierzy. Jedna z kul ciężko zraniła sierżanta Małolepszego, który padł bez przytomności.

Kapral uniknął śmierci kryjąc się pod parkan. Wartownik wystrzelił 5 nabojów, a szósty nabój wpakował sobie w głowę. Sierżant Małolepszy zmarł. Wartownik walczy ze śmiercią.

Władze wojskowe prowadzą dochodzenie. Tragicznie zmarły sierżant cieszył się dobrą opinią ,był lubiany przez przełożonych jak i przez podwładnych. Osierocił żonę i 4 dzieci. Liczył lat 39.

Masowe zatrucie grzybami

Coraz częściej notowane są wypadki zatrucia grzybami. Onegdaj kolejarz Jan Niebiałek w Pstrążnej (G. Śląsk) przyniósł z lasu białych grzybów — według jego mniemania pieczarek. Żona Niebiałka, Gertruda, nie podejrzewając nic złego, ugotowała grzyby i podała na obiad swemu mężowi i ojcu staruszkowi, który mieszkał z Niebiałkami. Jeszcze tegoż wieczoru wszyscy trzej odczuli silny ból głowy i odwiezieni do szpitala w Rybniku na skutek zatrucia zmarli. Wprost cudem uniknęły śmierci dzieci śp. Niebiałków 2-letnia Myrysienka i 4-letnia Anna, które grzybów nie jadły.

Biednemi sierotkami zajęła się gmina.

We wsi Centkówka pow. krzemieniecki zatruła się grzybami cała rodzina, składająca się z 7 osób. Najmłodszy z nich 5-letni Stefan zmarł przed wszczęciem akcji ratunkowej. Pozostałych przewieziono do szpitala, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy zmarli: 7-letni Aleksy 10-letnia Bazylisa i 12-letnia Katarzyna.

Dzień polityczny.

Przed powrotem generała Rydza-Śmigłego

W różnych ugrupowaniach politycznych i społecznych omawiana jest szeroko chwila powrotu z Francji Generalnego Wodza Armii Polskiej gen. Rydza-Śmigłego. Powitanie gen. Rydza-Śmigłego w stolicy ma mieć niezwykle uroczysty i podniosły charakter i ma być tak żywiołowe, jakim było powitanie generała przez społeczeństwo francuskie.

Nie odzyskają utraconych majątków

Kilku warszawskich adwokatów prowadzi na terenie Rzeszy niemieckiej procesy o odszkodowanie dla obywateli polskich, którzy utracili cały swój dobytek wskutek zamieszek, jakie miały miejsce w pierwszym okresie regimu hitlerowskiego. 7 obywateli polskich Żydów z przemysłowcem Izakiem Rabinowiczem na czele wystąpiło do Izby cywilnej Sądu Okręgowego, w Berlinie o przyznanie im prawa ubogich w procesie przeciwko skarbowi Rzeszy Niemieckiej. Powodowie ci domagają się odszkodowań, sięgających 3.000.000 zł. wskutek utracenia majątków, zdobytych wieloletnią pracą. Obecnie pełnomocnikom pozwanych doręczono decyzję sądu berlińskiego, odmawiającą przyznania im prawa ubogich, tak, że poszkodowani znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, nie mogąc ponieść bardzo wysokich kosztów sądowych.

Zamieszki w Hiszpanii powodem procesów w Polsce

Ostatnie zamieszki rewolucyjne w Hiszpanii staną się powodem serii procesów na wokandzie sądów w Polsce. Prowadzone są dochodzenia w kilkunastu sprawach o nielegalne zbiórki na rzecz akcji pomocy ofiarom rewolucji.

Socjalistyczne związki kolejarzy prowadziły w Warszawie i w miastach prowincjonalnych zbiórkę na rzecz wdów i sierót po poległych kolejarzach w Hiszpanii. Ponieważ władze przełożone nie udzielały zezwolenia na tego rodzaju kwesty, przeciwko inicjatorom wszczęto postępowanie dyscyplinarne.

Ofiara usypiaczy kolejowych

Z Krakowa do Warszawy jechał pociągiem pospiesznym Nr. 112 Eliasz Lejb Bregman, właściciel składu przyborów dentystycznych w Warszawie, który zainkasował w Krakowie 1.000 zł. — W drodze B., jadąc w przedziale III klasy, w którym znajdowało się jeszcze 5-ciu pasażerów, zdrzemnął się. Gdy w Radomiu Bregman obudził się, był nieco oszołomiony, oraz czuł niesmak w ustach. Po chwili kupiec stwierdził, iż z prawej kieszeni spodni zginęło mu 900 zł. w banknotach 100-złotowych. Niewątpliwie Bregman został okradziony przez złodzieja, który uśpił go jakimś rozpylonym narkotykiem, albo papierosem o odurzającej woni.

Kradzież, czy sprzeniewierzenie

Kierownik łaźni wojskowej w Przemyślu doniósł policji o kradzieży kasetki żelaznej z zarządu, zawierającej ponad cztery tysiące złotych. W toku dochodzeń ustalono, że kierownik łaźni podjął w przeddzień rzekomej kradzieży większą gotówkę z kasy Skarbowej na wypłaty. Ponieważ wyłoniło się podejrzenie, że kradzież została upozorowana i że donoszący przywłaszczył sobie te pieniądze — aresztowano kierownika aż do wyświetlenia sprawy. *(S-g).*

„Slepy“ pasażer na M/S Piłsudski

Przed odjazdem M/S „Piłsudski“ z Gdyni do Nowego Jorku przeprowadzono w porozumieniu z dyrekcją linii nagłą rewizję na statku. W jednej z łazienek znaleziono zamkniętego niejakiego Szymona Groszka, który chciał w nielegalny sposób dostać się do Ameryki. Wskazał on na stewarda Brydałę, jako na tego, który mu ułatwił wejście na statek. Obu aresztowano.

Przegląd gospodarczy

Złote obiegowe w towarzystwach ubezpieczeniowych

Z dniem 1 września towarzystwa asekuracyjne „Prudential" „Przezorność" oraz „Assicurazioni Generali Trieste" postanowiły uskutecznić ubezpieczenia w dziale życiowym tylko w złotych obiegowych, a nie, jak dotychczas, w złotych w złocie.

Według wyjaśnień z kół towarzystw ubezpieczeniowych, decyzja ta, podjęta przez centrale zagraniczne wymienionych towarzystw w Londynie i Trieście, jest wyrazem słusznych tendencyj do przystosowania się do zmienionej sytuacji, powstałej w Polsce po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej.

Towarzystwa te po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej w Polsce nie mogły przekazywać dewiz ani złota za granicę, nie mogły też uskuteczniać lokat w złocie, ale jedynie bądź w nieruchomościach, bądź w papierach pupilarnych i t. d.

Podania do inspektoratów pracy

Ministerstwo Skarbu zarządziło, że podania do inspektoratów pracy o wydanie zaświadczeń, stwierdzających ilość robotników, zatrudnionych od 1 lipca do 1 grudnia br. są wolne od opłat stemplowych. Podobnie wolne od opłat są świadectwa, wydane na skutek tych podań.

2-miliardowa pożyczka włoska w Ameryce

Według wiadomości nadeszłych z Londynu, rząd włoski umieścił na rynku amerykańskim pożyczkę w bonach skarbowych na sumę 2 miliardów lirów. Pożyczka ta oraz ewentualne dalsze emisje bonów skarbowych umieszczone w Południowej Ameryce, mają być przeznaczone na pokrycie długów towarowych oraz na uruchomienie włoskiego eksportu.

Olbrzymi wzrost obiegu pieniężnego w U. S. A.

Według wykazu, ogłoszonego przez amerykański urząd szacunkowy, obieg pieniężny pod koniec lipca wynosił 6.162 milionów dolarów. Podwyżka wypłat weteranom powiększyła obieg o 290 milionów dolarów. Obieg pieniężny w okresie od końca stycznia do końca lipca rb. powiększył się o 425 milionów dol. W końcu lipca obieg powiększył się o 644 milionów dolarów wobec roku ubiegłego. Na głowę ludności przypada przeciętnie 47.96 dol. wobec 43.37 dolarów w roku ubiegłym.

DO KAS BEZPROCENTOWYCH POŻYCZEK
Termin konkursu przedłużony.

Przed feriami letnimi redakcja miesięcznika — „Folkshilf" — ogłosiła konkurs n. t. „Co Kasa Bezprocentowych Pożyczek zdziałała dla ludności żydowskiej mojego miasteczka?" W związku z tym, że z powodu ferii letnich wielu działaczy Kas nie mogło brać udziału w konkursie, redakcja postanowiła — na życzenie szeregu Kas — przedłużyć termin konkursu do 1-go października b. r.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 9. Giełda nieczynna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 5. 9. Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 1.800 ton, pszenicy 362, jęczmienia 660, owsa 185 ton

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.19 3/8 Londyn 15.45¾ Nowy Jork 3.06¾ Bruksela 51.83 Mediolan 24.12½ Amsterdam 208.20 Berlin 123.37½ Sztokholm 79.67½ Oslo 77.67 Kopenhaga 69 Praga 12.67

Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 9. Kursy zamknięcia: Dillonowska 54 Stabilizacyjna 72.50 Dolarowa 52.50 Warszawska 44.62,5 Śląska 44.62,5.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 5. 9. Kurs złota 138.01½.

Z mody — Płaszcze jesienne



(s) Doświadczenie uczy nas, że we wrześniu należy już pomyśleć o płaszczu jesiennym. Na pochwałę dzisiejszej mody jesiennej musimy podnieść że doskonale umiała się przystosować do dzisiejszych warunków ekonomicznych, odrzuca wszelką ekscentryczność i stara się o styl tak zwany „ponadczasowy" i „wszechstronnie się nadający".

W ten sposób uzyskujemy modele, które nie są dernierori jednego dnia i do których możemy mieć pełne zaufanie. Naturalnie o ile będziemy ostrożne przy wyborze materiału i zarówno co do koloru, jakoteż i linii płaszcza zachowamy pewną rezerwę i skromność.

Co do materiałów zimowych, to miarodajne wytwórnie postanowiły wyrabiać materiały włochate, o charakterze angory, i to jednokolorowe, nie wzorzyste, tembardziej, że materiały te w modnych kolorach nadchodzącego sezonu, ciemno czerwonym (t. zw. Weinrot) lila, zielonym, popielatym i brązowym odcieniu złota — najkorzystniej wypadają.

Niektóre jednak wielkie magazyny forsują materiały wzorzyste na płaszcze sportowe i „sztrapacowe".

Płaszcze są w kroju dość proste, sportowe z paskami, a popołudniowe bez pasków w formie princeski, natomiast bogato przybrane futrem i to futrem szlachetnem, licząc się właśnie z tym, że dzisiejsza moda jest praktyczna i taki płaszcz może służyć kilka sezonów. Do przybrania płaszczy przedpołudniowych, na kołnierze szalowe i mankiety szerokie, tworzące rodzaj zarękawka, wchodzą w rachubę futra płaskie o niskim włosie, natomiast do przybrania płaszczy popołudniowych, które lamuje się teraz także u dołu futrem, najstosowniejsze jest futro puszyste.

I tu business

Amerykańska linia lotnicza, United Air Lines, wyzyskuje napływ podróżnych do raju rozwodów w Reno w sposób bezwzględny, choć niezbyt etyczny. W prospektach, które rozdają pasażerom na lotnisku, uwidocznione są dwie taryfy na przejazd do Reno i z powrotem dla kandydatów obojga płci do rozwodu. Pierwsza taryfa obejmuje tylko opłaty za przejazd, w drugiej zaś znajdują się również opłaty za formalności ślubne. Towarzystwo lotnicze sądzi bowiem, że ludzie, którzy wyjeżdżają po rozwód do Reno, skłonni są do zawarcia nowych węzłów małżeńskich na miejscu. W prospekcie reklamowym jest to wyłożone w sposób bardzo przejrzysty: „Jeśli zostaniesz w Reno w celu zawarcia ślubów, przejmiemy na siebie wszystkie koszty ceremonii ślubnych łącznie z kosztem uczty weselnej, pięknego apartamentu w hotelu, śniadania i biletu powrotnego".

Żyd i Arab w charakterze delegatów palestyńskich na Kongres Pokoju w Brukseli

Bruksela, 5. 9. ŻAT. Korespondent ŻAT odbył rozmowę z członkami delegacji palestyńskiej na Kongres Pokoju w Brukseli. Delegacja złożona jest z dwóch osób — Żyda i Araba, którzy przybyli z ramienia oddziału palestyńskiego „Antyfa". Obydwaj delegaci są socjalistami, i Arab podobnie jak i Żyd dali wyraz oburzeniu z powodu terroru, który panoszy się od przeszło 4 miesięcy w Palestynie. Delegaci palestyńscy utrzymują, że bandy terrorystyczne grasujące w Palestynie są pod wpływami faszystowskimi i imperialistycznymi. Pokojowe współżycie proletariatu żydowskiego i arabskiego jest całkowicie możliwe. Za dowód może posłużyć fakt, że arabski i żydowski delegat wspólnie przybyli na Kongres jako reprezentanci aktywnej grupy, liczącej 500 robotników, w tem 100 Arabów. Dla obecnych stosunków w Palestynie jest jednak wysoce charakterystyczne, że obydwaj delegaci muszą występować pod pseudonimami, ponieważ życiu ich grozi niebezpieczeństwo, szczególnie zaś delegatowi arabskiemu. Delegacja zamierza odczytać na plenum kongresu deklarację.

Polityka perswazji wobec Arabów poniosła fiasko

Londyn. 5. 9. (ŻAT) Dzisiejszy „Morning Post" występuje w artykule wstępnym przeciwko zawieszeniu imigracji do Palestyny. Zdaniem tego pisma, imigracja może być wstrzymana tylko w tym wypadku, jeżeli Komisja królewska dojdzie do wniosku, że jest to wskazane dla kraju. „Morning Post" podkreśla jako nieporozumienie panującą opinię że tworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej, o której mowa jest w mandacie przewiduje ciągły dopływ żydowskich emigrantów, ograniczony jedynie pojemnością kraju. — Prawdą jest pisze „Morning Post", że rząd do tej pory tak właśnie interpretował mandat, ale w mandacie nie ma ani słowa, które by do tego zmuszało. Sprawę tą należy przezostawić do uznania Komisji królewskiej. „Morning Post" dochodzi do wniosku, że dotychczasowa polityka Anglii w Palestynie, którą określa jako kombinację łagodnie stosowanej siły z perswazją poniosła fiasko i nie może mieć powodzenia na przyszłość. — Ponieważ nie jest celową ani też nie daje się pogodzić ze stanowiskiem prestiżu Anglii zadość uczynienie żądaniom arabskim, pozostaje przeto druga alternatywa proklamowanie stanu wojennego, który byłby skuteczniejszy dzięki nowym posiłkom wojskowym. Z ostatnich uchwał wynika, że rząd wkroczył właśnie na tą drugą drogę.

O czem konferował Simon z Ormsby Gore

Londyn. 5. 9. (ŻAT) „Times" donosi o ostatniej konferencji ministra kolonii Ormsby Gore z ministrem spraw wewnętrznych Simonem, na której omawiano ostatnie telefoniczne doniesienie Wysokiego Komisarza o sytuacji w Palestynie. Na konferencji poruszono szczególnie ostatni apel Muftiego o kontynuowanie strajku.

Londyn. 5. 9. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Herald" donosi, że najbliższy transport wojska wyruszy z Anglii do Palestyny w piątek 11 bm.

Weizmann o stosunkach żydowsko-arabsk.ch

Londyn. 5. 9. (ŻAT) W „Times" ukazał się list dra Weizmanna, oświetlający obecną fazę stosunków żydowsko - arabskich. Dr Weizmann stwierdza w tym liście, że już 1 września zakomunikował ministrowi kolonji Ormsby Gore, że przywódcy żydowscy zawsze są gotowi pertraktować z przywódcami arabskimi w sprawie istniejących rozbieżności pod egidą rządu brytyjskiego.

Szczegóły bitwy w okolicy Dżenin

Przywódcy arabscy nie posiadają władzy nad terrorystami

Londyn. 5. 9. PAT. Z Palestyny nadeszła wiadomość, że na odcinku Tulkarem-Dżenin między wojskami a liczniejszym oddziałem Arabów odbyła się na wielką skalę zakrojona bitwa, w której brało udział 300 Arabów, przybyłych z Syrii i Iraku pod wodzą słynnego przywódcy syryjskiego Tawai Kangi. — Arabowie uzbrojeni byli w nowoczesne karabiny maszynowe i posługiwali się dokładnymi mapami sztabowymi. Mundury ich składały się z koszul khaki, czerwonych fezów i sandałów. Manewrowali oni jak wyćwiczone oddziały wojska posługując się bardzo zręcznym systemem sygnalizacyjnym. Atak przeprowadzony został wczesnym rankiem. Dopiero koło południa udało się wojsku rozbić oddział arabski, który stracił około 25 zabitych i bardzo wiele rannych. Straty wojska nie zostały ustalone.

W Jerozolimie podjęto energiczne zarządzenia celem wzmocnienia bezpieczeństwa. Patrole na ulicach i szosach wiodących do miasta zostały wzmocnione. Przy głównych wejściach do miasta wzniesione zostały nowe barykady. Przywódcy arabscy przyznają że sytuacja jest bardzo groźna i że nie posiadają oni władzy nad elementami skrajnymi. Przywódcy żydowscy w dalszym ciągu wyrażają gotowość odbycia bezpośredniej konferencji z Arabami dla omówienia trudności, ale Arabowie odmawiają, wychodząc z założenia, że odbycie spotkania z Żydami stanowiłoby przyznanie, że Żydzi posiadają prawa polityczne w Palestynie.

Kontyngenty uboju rytualnego

Warszawa, 5. 9. (Sin). Pisma wieczorne podają szczegóły sprawy kontyngentu uboju rytualnego. *Kontygent będzie wynosił według tych wiadomości połowę dotychczasowego zapotrzebowania ludności żydowskiej na mięso, pochodzące z uboju rytualnego.* Jeżeli więc obecnie w danym powiecie zapotrzebowanie wynosiło 300 *sztuk bydła dziennie, to z dniem* 1 *stycznia* 1937 *kontygent przeznaczony dla uboju rytualnego ustalony będzie na* 150 *sztuk dziennie.*

Zasada ta została przyjęta z tego względu, że w chwili obecnej przy zastosowaniu wyłącznie uboju rytualnego ludność żydowska spożywa tylko części przednie, a ludność chrześcijańska części zadnie, a z dniem 1 stycznia 1937 ludność żydowska będzie zmuszona spożywać przody jak i zady. Bez względu na ilość ludności żydowskiej zamieszkałej w danej miejscowości rzeźnie będą musiały posiadać urządzenia dla uboju rytualnego.

KRONIKA ŁODZKA

Łódź, 5. 9. G. W ubiegłym tygodniu we wtorek odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej w Łodzi, na którym ustalono komisję wyborczą. Komisja wyborcza została jednak ułożona według interesów Agudy, nie uwzględniając propozycji innych ugrupowań. W dniu wczorajszym starostwo grodzkie *uchyliło decyzję zarządu gminy żydowskiej i zażądało ułożenia nowej komisji wyborczej.* W niedzielę odbędzie się nowe posiedzenie zarządu gminy w tej sprawie.

Łódź, 5. 9. G. W niedzielę odbędzie się obchód PPS z okazji 30-lecia „krwawej środy". Obchody te połączone będą z demonstracjami ulicznemi.

Łódź, 5. 9. G. Wczoraj popołudniu przy ul. Żeromskiego 14 znaleziono otrutą karbolem 35-letnią Jentę Beer, a obok niej leżało żywe dziecko. Okazało się, że przed paroma dniami po kłótni z mężem Beerowa uciekła z domu, przez parę dni wałęsała się po ulicy, po czym popełniła samobójstwo. Dzieckiem zaopiekowały się władze, oddając je do żłobka.

Łódź, 5. 9. G. Na szosie Łódź — Głowno 19-letni Saul Szalik zamieszkały w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 33, syn jubilera, jadąc rowerem, wpadł pod auto ciężarowe, doznał wstrząsu mózgu i w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

Łódź, 5. 9. (G) Przy ul. Limanowskiego 122 przy tynkowaniu domu zawaliło się rusztowanie, które pogrzebało 6 robotników, znajdujących się przy pracy. Jeden robotnik został zabity, a dwóch zostało ciężko rannych. Winę ponosi przedsiębiorstwo budowlane, które nie miało prawa prowadzenia podobnych robót.

Niedobór w sierpniu

Warszawa, 5. 9. PAT. Miesiąc sierpień według tymczasowych zestawień ministerstwa skarbu zamknięty został kwotą dochodów 167,819 tys. zł. i wydatków 170.806 tys. zł. Przewyżka wydatków nad dochodami daje niedobór 2.986 tys. zł.

Sierpień w ciągu roku budżetowego jest zawsze miesiącem o najmniejszych wpływach z danin publicznych. Przeciętna dochodów od kwietnia do lipca włącznie wynosiła 175.4 miliony zł. wobec 167.8 mil. zł. w sierpniu. Wskutek tego zmniejszenia dochodów również wydatki w sierpniu musiały ulec pewnej redukcji i wyniosły 170.8 mil., podczas gdy przeciętna za pierwsze 4 miesiące bież. rokn budżetowego wynosiła 174,9 mil. zł.

Deficyt budżetowy w sierpniu 1935 r. wynosił 29.7 mil. zł., przy czym ogólna suma dochodów w sierpniu r. ub. (w układzie budżetu tegorocznego) wyniosła 149,9, a wydatków 179.6 mil. zł.

Gdańsk przed Ligą Narodów

Warszawa, 5. 9. (Sin). Sekretariat Rady Ligi Narodów wystosował do senatu gdańskiego zaproszenie na wrześniową sesję Ligi Narodów. W szczególności chodzi o to, aby przedstawiciel senatu W. M. Gdańska obecny był przy omawianiu i likwidowaniu incydentu z krążownikiem Leipzig". Prezydent senatu oświadczył, że do Genewy więcej nie pojedzie. Na sesję wrześniową Ligi Narodów wydelegowany został kierownik wydziału spraw zagranicznych senatu W. M. p. Betscher.

Urzędnicy w radach nadzorczych

Warszawa, 5. 9. (Sin). W najbliższym czasie nastąpić ma nowe uregulowanie kwestii składu personalnego rad nadzorczych w przedsiębiorstwach państwowych i pół państwowych o kapitale mieszanym. *Dochody urzędników państwowych zasiadających w radach nadzorczych tych przedsiębiorstw nie będą mogły przekroczyć ich poborów miesięcznych otrzymywanych z tytułu stanowiska zajętego w służbie państwowej.* Nowy projekt rozporządzenia zawierać ma również przepis w myśl, którego, członkami rad nadzorczych danego przedsiębiorstwa nie mogą być urzędnicy tego ministerstwa, które sprawuje nadzór nad tym przedsiębiorstwem. Tak więc członkami rady nadzorczej PKO nie mogą być mianowani urzędnicy ministerstwa skarbu, które nad tą instytucją pełni funkcje nadzoru.

—oOo—

Żydzi w Sosnowcu za listą syjonistyczną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sosnowiec, 5. 9. (K) W sobotę w wigilię wyborów do gminy żydowskiej w Sosnowcu odbył się szereg wieców. *Najbardziej imponujący był wiec zorganizowany przez Organizację Syjonistyczną w sali kina Pallace przy udziale przeszło 1.000 osób.* Jako pierwszy przemawiał weteran Organizacji Syjonistycznej Szenicki, po czym wygłosił treściwe przemówienie drugi kandydat listy syjonistycznej nr. 18 Dr. Fruchs. Jako ostatni przemawiał czołowy kandydat listy syjonistycznej Dr. Melodysta. Przemówienia ostatnich mówców przyjęte zostało oklaskami Nastrój dla listy Nr. 18 jest w mieście bardzo pomyślny.

Ambasador Lipski ustępuje?

Paryż. 5. 9. (P) W Paryżu rozpowszechniła się pogłoska, że ambasador polski w Berlinie, Lipski, opuścić ma już wkrótce swoją placówkę. Jak wiadomo, ambasador Lipski podpisał pakt nieagresji polsko-niemiecki z 26 stycznia 1934 r.

Otwarcie Targów Wschodnich

Lwów, 5. 9. PAT. Dnia 5 bm. w sali reprezentacyjnej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbył się akt inauguracji 16. Targów wschodnich.

Na uroczystość tę przybyli: p. minister przemysłu i handlu Roman, podsekr. stanu w M. P. i H. dr. Rose, wicemin. spr. wojsk. gen. Litwinowicz, wicemarszałek sejmu Mudry.

Dyr. dep. M. P. i H. Kandel, przedstawiciele M. S. Z., wojewodowie lwowski, krakowski i tarnopolski oraz przedstawiciele miejscowych władz i reprezentacji sfer gospodarczych.

Przybył również ambasador Rzeszy v. Moltke oraz specjalna delegacja węgierskiego instytutu eksportowego.

Prezes lwowskiej izby przem.-handlowej p. Szarski powitał p. ministra przem. i handlu oraz zgromadzonych gości, po czym wygłosił przemówienie b. premier Ponikowski, prezes wystawy „Nasze lasy i ochrona przyrody". Pomyślnych wyników życzył Targom poseł Ostrowski imieniem miasta Lwowa.

Następnie p. minister Roman wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił rolę poszczególnych działów polityki gospodarczej państwa, zaznaczając, że w naszych warunkach głównym zadaniem tej polityki winno być doprowadzenie wytwórczości przemysłowej do stanu, w którym odpowiadać ona będzie potrzebom obrony państwa.

Po zebraniu p. minister wraz z otoczeniem wyjechał na plac wystawowy i zwiedził Targi oraz wystawę „Nasze lasy i ochrona przyrody" wraz z wystawą łowiecką.

Powstańcy triumfują

Paryż, 5. 9. PAT. Radiostacja powstańcza w Sewilli podaje: Triumf w Irunie wykazał odwagę i wysoką wartość wojsk hiszpańskich, zaopatrzonych w nowoczesny sprzęt. *Entuzjazm wojsk narodowych jest nie do opisania.* Główna kwatera powstańcza w Burgos komunikuje, że na froncie północnym Guadarrama położenie czerwonych jest rozpaczliwe. Lotnictwo narodowe sieje stałe panikę. W Santander *opór czerwonych jest nadzwyczajny, nie będzie jednak mógł trwać długo, ponieważ milicja nie otrzymuje już posiłków, przejście Guadarramy w ręce powstańców oczekiwane jest z godziny na godzinę.* W prowincji Pampeluna wydano zaciętą bitwę marksistom, którzy stracili 300 ludzi i mieli przeszło 100 rannych. Materiał wojenny w znacznej części został zniszczony.

Radiostacja w Jerez de la Frontera podała dziś rano następujący komunikat: przed upadkiem m. Irunu rozstrzelani zostali biskup Valladolid i wielu duchownych.

W obozie wojsk rządowych

Barcelona, 5. 9. PAT. Premier kataloński wręczył prasie następujący komunikat: Bohaterskie kolumny katalońskie opuściły Majorkę złożywszy dowody wspaniałego męstwa. Zarządzona przez rząd republikański akcja załadowania żołnierzy na okręty wykonana została pod kierunkiem kpt. Bayo i doprowadzona do końca dzięki doskonałej postawie milicji. Strat w ludziach nie zanotowano. Rząd kataloński szczęśliwy jest, mogąc przesłać gratulacje kpt. Bayo i kolumnom katalońskim za ich dzielne stanowisko.

Obraz zniszczenia

Irun, 5. 9. PAT. Nieliczne ocalałe od pożaru domy w Irunie przedstawiają obraz ogromnego zniszczenia. Nigdzie nie ma szyb, drzwi są wyrwane, w murach widnieją ślady kul. Z niektórych domów unosi się dym. W okolicach Irunu słychać jeszcze czasem pojedyncze strzały, pociski padają na Fontarabie i fort Guadelupa.

Irun, 5. 9. PAT. Manifestacje zwycięzców zakończyły się i obecnie na granicy hiszpańskiej panuje spokój. Posterunku granicznego strzeże zaledwie kilkunastu żołnierzy. Większość wojsk skoncentrowana jest w środku miasta oraz wzdłuż alei francuskiej. Przeciwko Fontarabia, dokąd schroniły się oddziały rządowe, nie podjęto jeszcze żadnej akcji. Do godziny 14.45 dwie armaty otworzyły ogień, na który jednak powstańcy nie odpowiadali. Granica hiszpańsko-francuska jest szczelnie zamknięta.

Nieudały atak rządowych łodzi podwodnych

Arsila. (Maroko hiszpańskie) 5. 9. PAT. Dwie rządowe łodzie podwodne ostrzeliwały ogniem armatnim nadbrzeżną stację kolei, łączącej Maroko francuskie z Tangerem via Maroko hiszpańskie oraz biegnącą równolegle szosę do Tangeru i Tetuanu. Prawie jednocześnie władze powstańcze wykryły nieudany zamach na most 30-metrowej długości tuż przy Arsila: Podłożono duży ładunek materiału wybuchowego pod pierwsze przęsło mostu. Do wybuchu nie doszło. Zamach udaremnił patrol Legii cudzoziemskiej. Aresztowano 30 robotników portowych. Łodzie podwodne po oddaniu około 20 wystrzałów zmuszone były do pospiesznego odwrotu, gdyż nadleciały 3 samoloty powstańcze z bazy w Larache. Bombardowanie nie było skuteczne. Komunikacja kolejowa i samochodowa nie została przerwana ani na chwilę.

Nowy rząd hiszpański przy pracy

Madryt, 5. 9. PAT. Premier Largo Caballero osobiście objął tekę wojny. Ppłk. Rodrigo Gil został mianowany wiceministrem wojny.

Indalecio Prieto objął tekę marynarki i kierownictwo lotnictwa.

Utworzenie socjal-komunistycznego rządu w Madrycie zostało gorąco powitane w Barcelonie.

Madryt, 5. 9. PAT. Po złożeniu dymisji b. premier Giral udzielił prasie wyjaśnień, że w przewidywaniu długiej wojny domowej zapanowało przekonanie, iż należy oprzeć rząd na wszystkich organizacjach robotniczych. Konieczni są inni ludzie i inne siły, aby doprowadzić do zakończenia wojny domowej. Prezydent Azana powołał Largo Caballero. B. premier Giral oświadczył, że pozostaje w rządzie w charakterze ministra bez teki w dowód, że nowy rząd będzie kontynuował dzieło poprzedniego.

Madryt, 5. 9. PAT. Minister marynarki i lotnictwa Prieto oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Rząd składem swym pragnie oświadczyć, iż reprezentuje wszystkie siły polityczne, walczące na różnych frontach o utrzymanie republiki. Rząd zamierza stanowczo przyspieszyć triumf nad powstaniem i uwolnić Hiszpanię od wszelkiej imprezy imperialistycznej. Głosi on swą wolę pokojową, która odpowiada nie tylko jednomyślnej opinii ministrów, lecz również największym koniecznościom międzynarodowym. Będąc usposobionym pokojowo rząd potwierdza uczucia przyjaźni Hiszpanii w stosunku do wszystkich narodów. Wyraża on dalej niezłomne postanowienie utrzymania za wszelką cenę integralności terytorialnej państwa wobec niebezpieczeństwa, jakie stanowić może powodzenie rewolty.

Madryt, 5. 9. PAT. Po posiedzeniu nowej rady ministrów minister spraw zagranicznych oświadczył, iż otrzymał agrement rządu brytyjskiego w sprawie nominacji Pablo Azcarate na ambasadora hiszpańskiego w Londynie. Jak wiadomo, Azcarate pełnił dotychczas funkcje zastępcy sekretarza generalnego Ligi Narodów. Na temże posiedzeniu mianowano podsekretarzem stanu w min. wojny Rodrigo Gila. Rada ministrów zajmowała się również sytuacją wojskową, badając szczegółowo to zagadnienie w świetle ostatnich operacyj wojskowych. Uchwalono szereg zarządzeń, których wykonanie zlecono ministrowi wojny.

* *

Barcelona, 5. 9. PAT. Płk. Sandino, doradca rządu katalońskiego, komunikuje, że na odcinku Huesca operacje trwają w dalszym ciągu. Według przejętych depesz radiowych nieprzyjaciela, sytuacja w Huesca staje się z każdym dniem trudniejsza. W dniu wczorajszym oddziały republikańskie zabrały dwa powstańcze samochody ciężarowe, a załogę ich wzięły do niewoli. Wojska rządowe zdobyły również na zachód od Sietamo dwa karabiny maszynowe. Pomiędzy Sietamo a Huesca samoloty republikańskie dokonały lotów wywiadowczych i zrzuciły bomby na obóz powstańczy. Na południu i w centrum frontu aragońskiego trwa bardzo ożywiona działalność artyleryjska.

Przeciw terrorowi

Sztokholm. 5. 9. PAT. Szwedzka Agencja telegraficzna komunikuje: W przemówieniu wyborczem b. minister spraw zagr. socjaldemokrata Sandler gwałtownie wystąpił przeciwko ruchom skrajnym, wyrażając nadzieję, że terror w Sowietach wiele nauczy zarówno komunistów, jak półkomunistów. Mówca wyraził zdumienie z powodu pogardy, z jaką mówi o prawie azylu nota sowiecka, wystosowana do rządu norweskiego w sprawie Trockiego.

Z kongresu dla pokoju

Bruksela. 5. 9. PAT. Komisja ogólna kongresu zbliżenia powszechnego dla pokoju postanowiła powołać do życia stałą organizację oraz komisję propagandy międzynarodowej. Specjalna delegacja kongresu uda się do Genewy, aby poinformować przewodniczącego Zgromadzenia Ligi o pracach kongresu. Komisja do spraw parlamentarnych postanowiła, że w przeddzień każdej sesji Zgromadzenia Ligi zbierać się będą w Genewie parlamentarzyści należący do zbliżenia.

Ministerstwo lotnictwa w Czechosłowacji

Praga. 5. 9. PAT. Rozważany tu jest projekt utworzenia w Czechosłowacji ministerstwa lotnictwa wojskowego i cywilnego. — Projektem tym zajmowano się już na wiosnę lecz wówczas nie został on zrealizowany. Obecnie sądzą tu, że w jesieni zostanie utworzone takie ministerstwo.

Londyn, 5. 9. PAT. Wedle doniesień z Barcelony, tamtejsi trockiści ogłosili manifest, w którym domagają się udzielenia Trockiemu prawa azylu w Katalonii.

10 tysięcy żołnierzy angielskich wyjeżdża do Palestyny

Londyn. 5. 9. (ŻAT) „Daily Telegraph" donosi, że w najbliższy piątek wyjedzie do Palestyny 10 tysięcy żołnierzy angielskich, w tem 12 batalionów piechoty, 4 oddziały aut pancernych, 3 oddziały służby sygnalizacyjnej i 3 oddziały służby łączności.

Na zapytanie wystosowane przez ŻAT do ministerstwa wojny w tej sprawie, ministerstwo wojny nie dało żadnej odpowiedzi.

Dziś wygłosił minister wojsk. Inskip przemówienie, w którem oświadczył: Jest rzeczą jasną, że wysyłamy nowe posiłki do Palestyny. Zmuszeni jesteśmy użyć więcej sił wojskowych. Anglia wzięła na siebie odpowiedzialność za mandat i spełni jego postanowienia.

* * *

Jerozolima. 5. 9. (ŻAT) Wysoki Komisarz Palestyny odleciał dziś do Amanu, gdzie odbył konferencję z emirem Transjordanii. Ponadto Wauchope konferował z oficerami wojsk angielskich.

Premier Blum u gen. Rydza-Śmigłego

Paryż, 5. 9. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych szereg najwybitniejszych osobistości z francuskiego świata politycznego rewizytowało gen. Śmigłego-Rydza, odpowiadając na wizyty, złożone przez polskiego naczelnego wodza zaraz po przyjeździe do stolicy Francji. Kolejno więc rewizytował generała premier Blum, minister wojny i obrony narodowej Daladier, minister marynarki Gasnier Duparc, gen. Gamelin i gen. Colson.

Przejazd gen. Rydza-Smigłego przez G. Śląsk

Katowice, 5. 9. PAT. W związku z przejazdem przez Górny Śląsk w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, na dworcu kolejowym w Zembrzydowicach, Dziedzicach, Pszczynie i Katowicach zbiorą się dn. 8 bm. wszystkie organizacje społeczne i b. wojskowych wraz z pocztami sztandarowymi, celem oddania hołdu naczelnemu wodzowi.

Zmiany w administracji

Warszawa. 5. 9. PAT. Wicewojewoda tarnopolski p. Kazimierz Gintowtt-Dziewałtowski, pełniący do niedawna obowiązki wojewody tarnopolskiego, mianowany został wicewojewodą wileńskim.

* * *

Warszawa. 5. 9. PAT. Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w wileńskim urzędzie wojewódzkim, p. Alfred Birkenmayer przeniesiony został do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5. 9. Dziś odbyło się ciągnienie pierwszej serji 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej. Premia pół miliona padła na odcinek oznaczony numerem serii 7.813 i numerem obligacji 40, 100.000 zł. na odcinek 19032—25, 50 tys. zł. 1048—3, 10 tys. zł. 3079—15, 5189—17, 5843—29, 9550—10, 9653—50, 10412—45, 13696—4, 14302—2, 16991—29, 17485—19, 17955—8, 20355—18, 20600—32, 22743—42.

W oczekiwaniu dnia partyjnego w Norymberdze

Berlin, 5. 9. PAT. W miarę zbliżania się dnia partyjnego w Norymberdze, mnożą się pogłoski na temat spodziewanych tam uchwał. Koła urzędowe zachowują w tej mierze dyskrecję, ograniczając się *do inspirowania ogólnikowych zapowiedzi prasowych.* Zarówno fakt, że na dniu partyjnym reprezentowane będą niezwykle licznie wszystkie miarodajne czynniki Trzeciej Rzeszy, partyjne, polityczne i gospodarcze, jak i ogłoszony niedawno obszerny i różnorodny program przewidzianych konferencyj świadczy, iż poruszone tam będą *wszystkie dziedziny życia wewnętrznego.* Przeważa jednak opinia, że w tym zakresie nie dojdzie do tak za sadniczych uchwał, *jak zeszłoroczne ustawy norymberskie i że punkt ciężkości leżeć będzie raczej w dziedzinie polityki zagranicznej.* Ton obradom nadawać będzie niewątpliwie obecny zdecydowany kurs *antykomunistyczny.* Oczekiwać należy, że zgodnie z tym kursem dojdzie do jakiejś doniosłej manifestacji. Miarodajne potwierdzenie tych, coraz to bardziej powszechnych przypuszczeń znajdujemy w dzisiejszej narodowo-socjalistycznej korespondencji prasowej, która pisząc o „perspektywach norymberskich" oświadcza: „W roku zeszłym wskazano w Norymberdze na grożące niebezpieczeństwo bolszewickie, które ujawniło się wówczas szczególnie w mowach wygłoszonych na moskiewskim kongresie Kominternu. W międzyczasie to ostrzeżenie norymberskie znalazło krwawe potwierdzenie w wielu punktach świata".

Berlin, 5. 9. PAT. Między Rzeszą a Jugosławią podpisana została umowa lotnicza, oraz umowa dodatkowa, dotycząca stałego połączenia lotniczego między Berlinem i Białogrodem. Umowa podpisana została w Białogrodzie przez premiera i ministra spraw zagr. Stojadowicza oraz przez posła Rzeszy niemieckiej w Białogrodzie.

Z zawodów Gordon-Benetta

Na podstawie dotychczasowych wiadomości o miejscu lądowania ośmiu balonów w zawodach Gordon-Benetta można ustalić tymczasową tabelkę wyników. Przedstawia się ona następująco:

1) „Belgica" (Belgia) — Ernst Demuyter i Pierre Hoffmans — 1750 klm.

2) i 3) „Zurich III) (Szwajcaria) — dr. Erich Tilgenkamp i Maurits ten Bosch — 1500 klm. i „Deutschland" (Niemcy) — Carl Götze i Lohmann.

4) „Warszawa II" (Polska) — kpt. Hynek i inż. Janik — 1450 klm.

5) „Sachsen" (Niemcy) — Otto Bertram i Fritz Schubert — 1160 klm.

6) „Maurice Mallet" (Francja) Charles Dollfus i Pierre Jacquet — 1150 klm.

7) „Augsburg" (Niemcy) — Ernst Frank i Johann Bauderer — 930 klm.

8) „Bruxelles" (Belgia) — Philippe Quersin i Marcial van Schelle — 720 klm.

Dziś ok. godziny 14 Aeroklub Rzplitej otrzymał depeszę nadesłaną przez Burzyńskiego i Pomaskiego, którzy wylądowali szczęśliwie na balonie „Polonia II" pod miastem Peczea koło jezior Elomskiego i Noje. „Polonia II" nie jest uszkodzony. W tutejszych kołach lotniczych utrzymują, że wobec tego punktu lądowania Burzyńskiego i Pomaskiego, możliwe jest, że „Polonia II" doleciała dalej niż zwycięska dotąd „Belgica", która lądowała, jak wiadomo, koło Archangielska w odległości 17 klm.

Szwajcaria wobec reformy L.G.

Bern, 5 9. PAT. Rząd szwajcarski przesłał do sekretariatu generalnego Ligi Narodów odpowiedź w ankiecie w sprawie ewentualnej reformy paktu Ligi. Rząd szwajcarski nie podaje na razie konkretnych propozycyj, zbada jednak dokładnie wszelkie wnioski, mające na celu wzmocnienie autorytetu Ligi. Nota kładzie nacisk na zasadę uniwersalności, której brak Lidze, a która powinna być jednym z pierwszych celów zamierzonej reformy. Dalej nota domaga się nowego ujęcia art. 16 lecz nie w sensie wzmocnienia jego postanowień, a w uwzględnieniu tego, że „skutki przyjętych zobowiązań są bardzo różne, zależnie od tego, czy chodzi o wielkie mocarstwo czy też państwo o ograniczonych zasobach". W końcu nota czyni aluzję do specjalnej sytuacji Szwajcarji, wypływającej z faktu stałej neutralności i następstw tego na ewentualne sankcje.

Po dymisji Titulescu

Bukareszt. 5. 9. PAT. „Tara Noastra" organ partii narodowo - chrześcijańskiej w artykule p. t. „Sprawa Titulescu" zaznacza, iż „obecnie Titulescu jako człowiek prywatny, bez agentów reklamowych zagranicą, może być objektywnie krytykowany. P. Titulescu jest niewątpliwie — pisze dziennik — człowiekiem o dużych talentach. Wielkim jego błędem było jednak, że miał zby dużo zaufania do swych zdolności. Uważał, iż tylko on może wszystko załatwić i wszystko zrozumieć". Pismo stwierdza dalej, że b. minister spraw zagr. starał się przekonać swój kraj, „że bez jego udziału żaden rząd w Rumunii nie jest możliwy". Dalej pismo zarzuca p. Titulescu przesadne reklamiarstwo oraz wielką rozrzutność w szafowaniu pieniędzy państwowych. Kończąc „Tara Noastra" pisze: Genewa zawdzięcza bardzo dużo p. Titulescu więcej nawet może niż Rumunia. P. Titulescu był wielkim mistrzem ceremonii retoryki genewskiej. Retoryka ta pozwoliła mu wybić się w Europie. Dzisiaj przyszedł jednak upadek. Człowiek ten, jest zwykłą osobą prywatną. Liczne zastępy jego ludzi opuściły go.

Nagroda dla zdrajcy

Rzym, 5. 9. PAT. W obecności ministra kolonii Mussolini przyjął dziś rano w pałacu weneckim Dedzaka Gussę, który przybył do Rzymu w celu złożenia hołdu. Gussa wyraził uczucia wierności i podziw dla Włoch i ich wielkiego wodza. W odpowiedzi Mussolini oświadczył, iż ocenia dowody przyjaźni, złożone przez Gussę i dodał, że pod sztandarem Włoch ludność Abisynji korzystać będzie z dobrodziejstwa pokoju. W zakończeniu Gussa wręczył Mussoliniemu wszystkie odznaczenia cesarskie, nadane mu przez byłego Negusa.

P. Markham wylądowała w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 9. PAT. Pani Markham, według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości, lądowała przymusowo w st. Jean w Nowym Brunswiku.

Olbrzymia kradzież

Berlin, 5. 9. PAT. Z Wiesbadenu donoszą o sensacyjnej kradzieży biżuterii wartości około 1 i pół miliona złotych polskich. Złodziej zdołał zbiec zagranicę, prawdopodobnie samolotem do *Brukseli.*

KRONIKA

WRZESIEN	Wschód słońca 4 g 46 m
6	Zachód słońca 17 g 58 m
NIEDZIELA	19 Elul 5696

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Abend Wiktor, Lwowska 19, tel.. 160-99; Dr Doening Tadeusz, Ariańska 9; Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25; Dr Osiek Bernard, Rynek Gł. 24, tel. 141-68. — Dyżur nocny: Dr Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184.64; Dr. Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00; Dr Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Rychwicki Włodz., Basztowa 8, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł A-B 42, św. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Kopernickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 15, Rynek Podgórski 9. — Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5.

ZBIÓRKA NA F. O. N.

Niech nikt nie odmówi datku!

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej, która zgodnie z uchwałą Komitetu Wojewódzkiego przynieść ma w województwie krakowskim milion złotych, — jest w pełnym toku. Obecnie przeprowadza się zbiórkę w biurach i przedsiębiorstwach, a właściciele realności przeprowadzają ją w domach wśród lokatorów. Niestety nie zawsze listy lokatorów wypełniane są należycie. Chodzi o to, by wszyscy spełnili swój obywatelski obowiązek wobec Funduszu Obrony Narodowej. Niech nikt nie odmawia datku, niech każdy przyczyni się w miarę sił i możności do zasilenia tego Funduszu, który wysiłkiem całego społeczeństwa przyczyni się do wzmocnienia siły obronnej Państwa!

WOJEWODA GNOIŃSKI W IZBIE SKARBOWEJ

P. Wojewoda krakowski Gnoiński przeprowadził w dniu 3 bm. inspekcję Izby Skarbowej w Krakowie.

REKTOR SZAFER U PREZYDENTA MIASTA

Dnia 5 bm. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Władysław Szafer złożył na ratuszu krakowskim wizytę prezydentowi miasta dr Mieczysławowi Kaplickiemu.

KRAKÓW UROCZYŚCIE POWITA UCZESTNIKÓW ZJAZDU FIDAC'u

W niedzielę 6 bm. o godz. 9-tej rano przyjeżdżają do Krakowa uczestnicy XVII Kongresu FIDACu, którzy na dworcu powitani zostaną w salonie recepcyjnym przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Wśród b kombatantów przybywają przedstawiciele Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Jugosławii, Portugalii, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Polski. O godz. 10.15 uczestnicy kongresu po krótkim odpoczynku w hotelach, udadzą się z pod Muzeum ks. Czartoryskich Bramą Floriańską do Barbakanu, gdzie powitani zostaną przez Zarząd miejski Krakowa. U bram Barbakanu b. kombatanci 11-tu państw powitani zostaną fanfarą odegraną przez trębaczy ubranych w średniowieczne stroje. W Barbakanie przemówienie wygłosi prezydent dr Kaplicki. W uroczystym powitaniu wezmą udział wszystkie związki, wchodzące w skład F. Z. P. O. O. Następnie samochodami uczestnicy Kongresu odjadą na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca Marszałka i złożą ziemię, przywiezioną ze swych krajów z pamiętnych pobojowisk. O godz. 12.30 na polanie Lea w Lesie Wolskim odbędzie się śniadanie, wydane przez prezydenta Krakowa dla uczestników Zjazdu. Popołudniu o 15.30 udadzą się oni do salin wielickich, a wieczorem będą obecni na przedstawieniu w tearze im. Słowackiego „Krakowiaków i górali".

W poniedziałek po zwiedzeniu Muzeum Narodowego kombatanci udadzą się na Wystawę Urn, mieszczącą się w gmachu ratusza w Rynku Głównym, po czym szlakiem pogrzebu Marszałka Piłsudskiego na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda oddadzą hołd Twórcy Odrodzonej Polski i złożą wieniec na trumnie.

Po zwiedzeniu Zamku Królewskiego i wspólnej fotografii na dziedzińcu arkadowym na Wawelu prezes Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki podejmować będzie uczestników kongresu pożegnalnym śniadaniem w salach Starego Teatru.

BURZA NAD KRAKOWEM

W sobotę wczesnym rankiem mieszkańców Krakowa obudził ze snu koło godziny 6 silny łoskot piorunu, który uderzył gdzieś w śródmieściu — jednak nie można było ustalić w którym miejscu. Grom uderzył wedle przypuszczeń, w piorunochron, nie wyrządzając żadnej szkody.

Koło godz. 8 deszcz przestał padać, a około g. 10 powróciła ulewa z gwałtowną burzą, w czasie której w różnych punktach Krakowa uderzyły pioruny.

Jeden z nich uderzył w linię przewodów elektrycznych między Jaworznem a Krakowem, powodując uszkodzenie, wobec czego musiano na przeciąg kilkunastu minut wyłączyć z sieci elektrycznej przewody tramwajowe, co spowodowało przerwę w ruchu miejskiej kolei elektrycznej.

WIECZÓR POŻEGNALNY STUDENTÓW U. H. WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDJA DO EREC

odbędzie się staraniem Tow. Przyj. U. H. w Krakowie dziś w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Syjon. przy ul. Grodzkiej 71, II p.

INAUGURACJA SEZONU W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

We środę, dnia 9 bm. odbędzie się otwarcie lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego o godzinie 8.15.

Otwarcie zainauguruje odczytem dr Dawid Bulwa delegat na Światowy Kongres Żydowski w Genewie na temat: Znaczenie Światowego Kogresu Żydowskiego.

ZEBRANIE INFORMACYJNE O STUDJACH MEDYCZNYCH

W środę, dnia 9 września br. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w sali Korp. Kadima, Dietla 93, staraniem Koła Medyków Żydowskich U. J. zebranie informacyjne o studiach medycznych dla starających się o przyjęcie na Wydział Lekarski U. J. w Krakowie.

O POMNAŻANIE WIEDZY O PRZESZŁOŚCI KRAKOWA WŚRÓD RZESZ MŁODZIEŻY

Szerokie sfery nauczycielskie są w pełni świadome wychowawczej roli, jaką posiada bezpośrednie zetknięcie ucznia z autentycznymi pomnikami przeszłości, zabytkami sztuki i kultury, oraz wszelkimi materiałami muzealnymi i archiwalnymi. Pod tym względem bardzo poważne wartości dydaktyczne posiada wielka wystawa „Stary Kraków", zorganizowana w lecie br. w komnatach wawelskich staraniem Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa oraz Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa. Wystawa ta zezwala na możliwie pełne odtworzenie wyglądu Krakowa i okolicy w przeszłości oraz kolejnych przemian, zachodzących z biegiem wieków w postaci jego ulic, placów, gmachów, kościołów, warowni itp. Przemiany te są udokumentowane niezmiernie cennymi i pracowicie zebranymi przez organizatorów wystawy, materiałami ikonograficznymi, pochodzącymi z różnych muzeów, archiwów oraz niedostępnych i zupełnie szerszemu ogółowi nieznanych zbiorów prywatnych. Ponadto na wystawie tej umieszczono dwie specjalnie wykonane rekonstrukcje panoramiczne dawnego Krakowa, z których jedna, pędzla art. mal. Franciszka Turka, przedstawia miasto od strony północnej, druga zaś, pędzla art. mal. Zygm. Wierciaka, wykonana w wielkich rozmiarach i oświetlona sztucznie, wskrzesza wizję Krakowa sprzed wieków od strony zachodniej.

Wobec tego, iż wystawa ta zostanie już niezadługo zlikwidowana, młodzież szkół krakowskich winna w najbliższym czasie zwiedzić ją pod kierunkiem swych nauczycieli i profesorów. Siedziba komitetu wystawy mieści się w Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa, ul. Sienna 13, tel. 130-13.

CHOROBY ZAKAŹNE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 30 VIII do dnia 5 bm. następujące choroby zakaźne: płonica 10 wypadków, błonica 7, dur brzuszny 3, czerwonka 1, róża 2, krztusiec 4.

W SPRAWIE STRAJKU KRAWCÓW

W związku z naszą onegdajszą notatką o burzliwych zajściach na tle strajku majstrów krawieckich, pracujących dla sklepów konfekcyjnych, proszeni jesteśmy przez Cech krawców i krawczyń gr. II w Krakowie o zaznaczenie, że postulaty strajkujących nie idą w kierunku uznania ich jako pracowników sklepów konfekcyjnych, celem uzyskania świadczeń społecznych. Krawcy żądają jedynie zagwarantowania cennika w drodze umowy zbiorowej wzgl. grupowej, albowiem dotychczasowe umowy cennikowe nie były przez właścicieli sklepów dotrzymywane. Pertraktacje już były bliskie pomyślnego zakończenia, jednak przedstawiciele kupców nie dopuścili do podpisania umowy, w następstwie czego rozgoryczeni krawcy urządzili burzliwy protest, w postaci okupowania sklepów konfekcyjnych. Przytrzymani wówczas majstrowie zostali nazajutrz wypuszczeni na wolność.

TRZY ROWERY

Józef Madoń, zam. przy ul. Żółkiewskiego 22, pozostawił bez opieki dnia 4 bm. w bramie domu przy ul. Mikołajskiej 5, rower męski wartości 80 zł, który mu skradziono.

Dnia 4 bm. skradziono również rower męski wart. 45 zł pozostawiony bez opieki na chodniku ul. Szewskiej przez Marjana Mojdyłę, zam. przy ul Królowej Jadwigi 105.

Trzeci rower wart. 150 zł marki „Kamiński", skradziono dnia 4 bm. z przed sklepu przy ul. Szpitalnej na szkodę Marca Władysława, zam. w Bronowicach Małych nr. 382 pow. Kraków.

SPŁONĘŁY MACE

Dnia 4 bm. powstał z nieustalonej na razie przyczyny pożar w magazynie Eljasza Beckmana, przy ul. św. Wawrzyńca 9, gdzie spaliło się około 100 kg mac wartości 50 zł. Ogień został zlokalizowany przed przybyciem straży pożarnej

MAKKABI — OLSZA

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 16.15 na boisku Makkabi. Obie drużyny znajdują się w doskonałej formie i wystąpią w swoich najsilniejszych składach. Ze względu na spodziewany natłok kasy otwarte będą na godzinę przed zawodami.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Audioscopiks" (pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły".
APOLLO: Mały Buntownik (Shirley Temple)
ATLANTIC: „Mały król" (Fredie Bartholomew Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór" (Szczepańska. Conti, Ćwiklińska, Sielański).
BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggerth) oraz rewia pt. „Brunetki czy blondynki
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Imperatorowa" (Marlena Dietrich).
STELLA: „Ostatni posterunek" (Cary Grant).
ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx" (Żelechowska, Junosza-Stępowski).
SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu" (Margaret Sullivan, Henry Foude).
UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat" (Czaplicki, Loda Halama, Wesołowski i in.)
WANDA: „Błękitna parada" (Fred Astaire i Ginger Rogers).

Książeczka paszportowa -- 1 zł.

Warszawa, 5. 9. (Sin). W związku z nowymi przepisami paszportowymi ustalono opłatę za książeczkę paszportową na 1 zł., a przy paszportach zbiorowych 10 gr. od każdej nast. osoby.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „DZIECKA“ Z RACHEL HOLCER I KURTEM KATSCHEM.** Znakomici artyści Rachel Holcer i Kurt Katsch występują dziś w niedzielę 6 bm. o godz. 8.30 po raz ostatni w głośnej sztuce K. Schönherra „Dziecko“. Reżyseria Michała Brandta (Dr M. Weichert). Nazwiska wykonawców, autora jak również reżysera dają gwarancję przedstawienia o skali nie często spotykanej w teatrze żydowskim. Bilety do nabycia przy kasie Sali Saskiej.

— **OSTATNIE DWA DNI REWII „CERTYFIKATY“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM UL. BOCHEŃSKA 7.** Dziś o godz. 5 pop. i o godz. 8.45 wiecz. grana będzie po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.80 ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, przepiękna rewia pt. „Certyfikaty“. Zespół już za kilka dni opuszcza Kraków. Bilety do nabycia od 11 rano przy kasie tetru.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem „Krakowiacy i górale“. Na dzisiejszym przedstawieniu tej barwnej sztuki obecni będą reprezentanci FIDACu, przyczym miłych i dostojnych gości przywita ze sceny p. Zygmunt Nowakowski, wyjaśniwszy im zarazem treść widowiska. Inscenizacja „Krakowiaków“ dokonana po mistrzowsku przez p. Zygmunta Nowakowskiego, doskonała gra zespołu i wyjątkowa wprost w pomysłowości dekoracja stawiają „Krakowiaków“ w rzędzie najlepszych widowisk, jakie na naszej scenie oglądaliśmy. Początek dzisiejszego przedstawienia wyjątkowo o godz. 8.30 wieczorem. — W próbach pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego świetna, pełna humoru komedia A. Hamika, według Z. i A. Acremant pt. „Arleta i zielone pudła“, której premiera odbędzie się w najbliższy wtorek, dn. 8 bm.

— **„POŁAWIACZE PEREŁ“ Z ADĄ SARI — E. MOSSAKOWSKIM — A. DOBOSZEM.** Jutro w poniedziałek, daje opera krakowska melodyjną operę Bizeta „Poławiacze pereł“ w opracowaniu muzycznym dyr. B. Walle'- Walewskiego, reżyserskim St. Romanowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie: nasza sławna śpiewaczka Ada Sari, najznakomitszy polski baryton Eugeniusz Mossakowski i świetny tenor warszawski Adam Dobosz. Partię basową śpiewać będzie Adam Mazanek.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Dziś w niedzielę w tearze „Bagatela“ odbędą się 3 przedstawienia doskonałej pełnej słonecznych uśmiechów rewii pt. „Brunetki czy blondynki“, w której cały zespół artystyczny z ulubieńcami Krakowa: Gidewską, Halmirską, Wyględowską, Gronowskim, Nowowiejskim, Wyględowskimi, Dwornickim na czele, jest przedmiotem gorących oklasków publiczności.

— **CHÓR DANA W STARYM TEATRZE.** Najpopularniejszy i najznakomitszy zespół polskich rewelersów słynny Chór Dana opuszcza już wkrótce Polskę i wyjeżdża na dłuższe tournee artystyczne do Ameryki. Przed wyjazdem do Ameryki Chór Dana, który w Krakowie liczy wielu sympatyków i wielbicieli, pożegna się z naszą publicznością występując po raz ostatni w środę 9 bm. w Starym Teatrze. Jako soliści współdziałają świetny piosenkarz Mieczysław Fogg i znakomity odtwórca piosenek charakterystycznych Adam Wysocki.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codzienie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447k

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela doktór praw. Zgłoszenia: — Nowy Dziennik „Szybko“.

WYPOŻYCZAJ książki tylko w LITERACKIEJ, Stradom 19. Miesięcznie 1.50. 689k

KURS STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej metodą UPROSZCZONĄ rozpocznie się najbliższych dniach pod kierownictwem ZOFJI SCHONGUTÓWNEJ Związku Pracowników Umysłowych W. W. Świętych 8. — OPŁATA MINIMALNA. Dodatkowe zgłoszenia do 10-go wrzenia. 7601g

PRZEDSZKOLE „Radosna Szkółka“ Rosenbaumówny i Rechesówny — absolwentki Uniwersytetu Jagiellońskiego — Mostowa Nr. 3. — otwarte. — Rytmika. Zabawy na świeżem powietrzu. 7584g

KURSY KROJU, modelowania i szycia (od 1 września w nowym powiększonym lokalu) Nauka najwyższym systemem Wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Elwira Halpern Süsserowa absolwentka Wiener Moden - Akademie. Kraków, Krupnicza 18. 7586g

PRZEDSZKOLE przy ul. Syrokomli 17 pod kierownictwem doświadczonej pedagogiczki p. Weissowej przyjmuje dzieci w wieku do lat 7. — Przy pogodzie zajęcia z zabawy w dużym ogrodzie. Wpisy codzienie od godz. 12—4 7443g

PRZEDSZKOLE mgr. Kernerówny, Łobzowska 5 przyjmuje wpisy między 4—7. 673k

WSZYSTKIE lektury szkolne otrzymasz w LITERACKIEJ, Stradom 19. 690k

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE PRZY ŻYD. TOW. MUZ. Zyblikiewicza 5, tel. 176-51 — przyjmuje dzieci od 3—7 lat wrazie pogody zajęcie na wolnym powietrzu. Rytmika i orkiestra perkusyjna. 608k

ANGIELSKI: czy chcesz umieć języka angielskiego z prawdziwym angielskim akcentem? — Więc zwróć się do Dżeka! Młodzieniec przebywający trzy lata w szkole w Londynie — udziela lekcji języka angielskiego. Zgłoszenia „Nowy Dziennik dla „Dżeka“. 7511g

KURSY „STUDJUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1 przygotowują najtaniej pod kierunkiem profesorów repetentów klasy VI. gimnazjalnej.

CECYLJA SASSOWA członek Związku Muzyczno - Pedagogicznego rozpoczęła lekcje gry fortepianowej. Zgłoszenia Przemyska 8. Ceny przystępne. 7423g

NINA SZMULEWICZOWA, powróciła i udziela nadal LEKCJI języka HEBRAJSKIEGO. Zgłoszenia Kołłątaja 12/3 od 9—12, 2—4. Tel. 14219.

LEKCJI francuskiego udzielam początkującym od lat 8. Augustjańska 5, m. 9. — 7528g

JEDYNA w okręgu Jednoroczna Szkoła KUPIECKIEGO Przysposobienia męska - żeńska PROF. NYCZA, Kraków, ul. Senacka 6. Zniżki kolejowe. — Wszystkie podręczniki wypożycza się. — Prospekty darmo. — 490k

AKADEMIK, dyplomowany hebraista udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów gimnazjalnych. Specjalność: języki, matematyka. Posiada długoletnią praktykę w przygotowywaniu do egz. dojrzałości z przedmiotów judaistycznych oraz do „bar miewa“. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Pierwszorzędne referencje“.

INSTYTUT Spierera, Starowiślna 85, Krzemionki przyjmuje uczniów zamiejscowych, oraz na czas. Od godz. 3—7. 7574g

KURSY GIMNAZJALNE w zakresie 6 klas i matury oraz I—II klasy pod kierunkiem krakowskich profesorów rozpoczęte. Zamiejscowi korespondencyjnie „Globus“. Jeszcze niewiele miejsc. Opłaty najniższe ratalne. Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. — „STUDJUM“ KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Podziękowań nie ogłaszamy. Dajemy uczniom odpisy oryginalnych podziękowań za egzaminy. 637k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków — Piłsudskiego 11. Tel. 17757. 715k

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego nowe Kursy zbiorowe i korespondencyjne już rozpoczynamy. Opłaty najniższe. Samouczki „Globus“ złotych 4.— „STUDJUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Otwarcie kursu niemieckiego 7 września, francuskiego 8 września. 638k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

ANGLIK udziela lekcji, konwersacji, literatury! Początkującym zaawansowanym. Zgłoszenia Agencja Sienna 12 „Pedagog“. — 7605g

WYCHOWANIE na wolnym powietrzu. — Przedszkole przy Instytucie Spierera czynne przez wrzesień na Krzemionkach. Zbiór ka Wolnica 8.30. 7573g

SZKOŁA TAŃCA ARTYSTYCZNEGO Aninty Wachsman Orlińskiej, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. została przeniesiona ze Sali Saskiej do własnego nowocześnie urządzonego lokalu (prysznice) w Rynku Głównym 32. Kursy zawodowe z wydawaniem dyplomów. Kursy dla dzieci od lat 3-ch. — Gimnastyka odtłuszczająca dla pań. — 563k

Wpisy na KURSY HANDLOWE PROF. NYCZA, Senacka 6 dla Dorosłych od 17. Popołudniowe i wieczorne księgowości. MASZYNOPISMA nauka metodą krytą 30. maszyn. — stenografia. 491k

Różne

„EXPRESS“ Pralnia Chemiczna, Farbiarnia czyści chodniki, dywany każdej wielkości po cenach najniższych. Kraków, Stradom 10. 7590g

CZYŚCI sufity ściany zakład tapicerski Z. Goldfingier Kraków, Kościuszki 32. 698k

NIE WYRZUCAĆ — wszelkie wyroby skórzane teczki, torebki, rękawiczki — walizki przerabia, farbuje, od nawia: MARS, Kraków, św. Marka 23. 699k

WDOWA po lekarzu z długoletnią praktyką na prowincji (w Śląsku) wynajmie 4-ry pokoje ordynacji lekarskiej wraz z całem urządzeniem obejmującem oprócz kompletnego instrumentarium wszelkie aparaty elektrolecznictwa. Wiadomość: pod: „Dochód zapewniony“ do Adm. Nowego Dziennika. — 377k

WYTWÓRNIA FIRANEK Orenbachowej przeniesiona na ul. SAREGO 5 poleca najnowsze firanki, kapy, ceny konkurencyjne. 696k

SIERŻANT Pytko Tomasz 17 pp. Rzeszów nie odpowiada za długi swojej żony. 700g

NAGRODĘ 500 złotych ofiaruję za udzielenie wskazówek, które doprowadzą do odzyskania towaru skradzionego w nocy z 27-go na 28-go sierpnia br. a to: kawy, rodzynek, „Maggi“. — Herman Kaufman, Kraków, Kościuszki 19. 710k

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II piętro. 7600g

ר״ה ויוה״כ

Miejsca siedzące wygodne w domu modlitwy, Podzamcze 24, I p. m. 2, wynajmuje codz. godz. 11—20. Zarząd. 7562g

Sprzedaż

JADALNIA nowoczesna i starsze tanio do sprzedania. Sklep okasyjny Kraków, Mostowa dwa. 671k

MEBLE solidne najkorzystniej własnego wyrobu poleca Petzenbaum, Kraków, Dietla 81. 378k

SYPIALNIA komplet na — złoty jasion, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Szopena 1, m. 5. 676k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 3462kr

GIMNASTYCZNE koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Start", Wiślna 1. 567k

ZAKOPANE. Willa 18 ubikacyj, elektryka, wodociąg, ogród sprzedam. Zgłoszenia N. Dziennik pod: „Słoneczna". 7413g

NIEBYWAŁA OKAZJA! KAMIENICA nowa, okolica Zwierzynieckiej, dochód roczny 20.850 zł., cena 168.000, gotówką 135.000.
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, pełnokomfortowa, narożnik (centrum), dochód roczny około 25.000, cena 185.000 gotówką 125.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, luksusowy komfort, najlepszy punkt, sklepy, dochód roczny 12.000.— zł., cena 120.000, gotówką 100.000.
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, komfort najpiękniejsza dzielnica, dochód roczny 7.000 dług Banku Gospodarstwa Krajowego na 3%, 10.000 dopłata 55.000.
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 7.000, cena 66.000,— wpłata 55.000.
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, 2 parcele budowlane, pożyczka długoterminowa 7.000, dopłata 29.000.
KAMIENICA dwupiętrowa, dobrze położona, dochód 6.340 zł. zł długoterminowa 23.000, dopłata 37.000
Korzystnie kupić — sprzedać nieruchomość można jedynie przez BIURO RUBINA KRAKów, WIELOPOLE 26, telefon 171-78 714k

KURSA WIECZORNE
w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żyd. „OGNISKO PRACY"
w Krakowie, rozpoczną się we środę, dnia 9-go września br.

WPISY na

Jednoroczny zawodowy kurs gospodarczy dla absolwentek szkół powszechnych i średnich w wieku od 15 — 18 lat.
6-cio tygodniowy kurs gotowania i pieczenia dla młodych gospodyń.
Trzydniowy kurs konfitur i konserw owocowych dla dorosłych.

przyjmuje się w kancelarji przy ulicy STOLARSKIEJ 15. - Tel. 158-21
od 9-te, — 1-sze,.

Dla osób niezamożnych, — pragnących pracować zawodowo, — ulgi w czesnem.

BIURO GELBERA, Kraków, ul. Starowiślna 8. Telefon 135-70 sprzeda:
DOM nowy z luksusowym komfortem, w najelegantszej dzielnicy, cena 330.000 zł. dochód roczny 34.000 zł. (winda osobowa i towarowa, centralne ogrzewanie, garaże).
DOM nowy superkomfortowy w okolicy Alei Słowackiego cena 170.000 zł. dochód netto 9 proc.
DOM pełnokomfortowy, 62 ubikacyj, pierwszorzędnie położona, cena 120.000 zł. dochód netto 10 proc.
DOM nowy pełnokomfortowy, kilka sklepów, w pięknej dzielnicy, cena 125.000 zł. dochód netto 10 proc.
DOM nowy pełnokomfortowy (kaflowane łazienki), 21 ubikacyj, w dzielnicy willowej, cena 70.000 zł. dochód netto 10% gotówką 55.000 zł. reszta na dogodne spłaty.
DOM pełnokomfortowy w śródmieściu, cena 140.000 zł., gotówką 75.000 zł. reszta długoterminowa, dochód netto 8 proc.
DOM nowy luksusowo komfortowy w śródmieściu, cena 105.000 zł. gotówką 90.000 zł. dochód netto 9 proc. 702k

PRZYBORY szkolne w wielkim wyborze poleca najtaniej: Centrala Przyborów Piśmiennych — Teitelbaum, Kraków, Dietla 39. 694k

OKAZYJNA sprzedaż mebli z powodu LIKWIDACJI Anfeld, pl. Dominikański 4. 596k

NAJKORZYSTNIEJSZE realności kupić, sprzedać można jedynie przez biuro WYRWICZA, Kraków, Wielopole 10. Telefon 155-24. Dyskrecja zapewniona.



TOWARZYSTWO „DOM ZDROWIA", — Lwów, ul. Krasickich 18a tel. 252-4 prowadzi w sezonie jesiennym następujące pensjonaty dla inteligencji:

1) TRUSKAWIEC — ryczałt kuracyjny, obejmujący trzytygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie ze światłem i usługą, doborowy wikt djetetyczny (stół dla diabetyków), taksę klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpieli mineralnych w pierwszej klasie i legitymację do źródeł. — *Cena* we wrześniu *165 zł.* Pokoje dwuosobowe, doborowe towarzystwo.

2) *KRYNICA* — ryczałt obejmujący mieszkanie wygodne i komfortowe wikt pięciokrotny smaczny i obfity, taksę klimatyczną i opiekę lekarską kosztuje *135 zł.*

Rezerwowanie pokoi dla rodzin i grup, szybkie zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa . 505k

Światowa marka
Primeros
GUM.
nagrodzone złotym medalem w Uły pięcioletnia trwałość

BIURO „MERKUR", Kraków, Dietla 59, Telefon 176-89.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa dzielnica handlowa. Dochód 20.000 Gotówka 120.000. —
KAMIENICA trzechpiętrowa luksusowy komfort bardzo rentowna. Dopłata 95000.
KAMIENICA nowa trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Pożyczka długoterminowa Banku Gospodarstwa Dopłata 75.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, komfortowa niskie czynsze, Pożyczka długoterminowa — Dopłata 45.000.
KAMIENICA nowa dwupiętrowa pełnokomfortowa dochodowa. Dopłata 25.000.
Wielki wybór parcel budowlanych.
Zgłoszenia kupna — sprzedaży bezpłatnie. 686k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

BIELSKA FABRYKA DYWANÓW — sprzeda na miejscu kilka sztuk pięknych dywanów ręcznych blisko za połowę ceny rynkowej z konieczności. Oferty pod: „Polpers" do Adm. N. Dziennika. 7602g

Lokale

POKÓJ z łazienką, — windą, do wynajęcia. Kraków, Biskupia 2. 641k

DWA MIESZKANIA 3-ch pokojowe komfortowe w śródmieściu do wynajęcia. — Wiadomość tel. 182-42 od 1—4, 7959g

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe. Piłsudskiego 11, I piętro. Tel. 146-29. 7557g

UCZNIA (ce) z utrzymaniem, opieką, pomocą w nauce przyjmie żyd. rodzina. — Najlepsze referencje. Dietla 73/8. 7461g

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków, Piłsudskiego 3. III. od października do wynajęcia. Zgłoszenia: Telefon 115-07 od 14-16. 650k

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania 3-ch pokojowe komfortowe I i II piętro Starowiślna 52. Wiadomość: dozorca wskaże względnie telefon 130-55. 703k

POKÓJ komfortowy z łazienką, telefonem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. — Zyblikiewicza 5/55. 7606g

UCZENICE znajdą mieszkanie, utrzymanie, korepetycję, (łazienka, fortepian, telefon) Kraków, Wielopole 3/4. 707k

3 POKOJE frontowe przedpokój, nyża przy ul. Bonerowskiej 2 dla adwokata lub na biuro do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „100 zł." 7591g

MIESZKANIE dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz Józefitów 1. — 7597

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego, umeblowanego komfort, śródmieście od 15 września. Zgłoszenia listowne Adam, Podwale 1, m. 9. 7596g

POKOJE komfortowe, umeblowane, łazienka, telefon, wolne Zgłoszenia telefon: 136-09, 7602g

DWA pokoje z meblami — bez, ewent. utrzymanie łazienka — telefon. Wielopole 3/4. 709k

Różne

UPRAWNIONY ZAKŁAD DENTYSTYCZNY WŁADYSŁAWA LUSTGARTENA przeniesiony został Kraków, WIELOPOLE 28 — przyjmuje od 10—1, 3—7. 562k

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

WYTWÓRNIA PERUK Zofji Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 481k

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków, GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מצבות z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 259k

TYLKO na krótki czas przyjechała do Krakowa na żądanie klijentów jasnowidząca LUBOWSKA przepowiada przeszłość i przyszłość zdumiewająco i trafnie udziela porad w różnych najważniejszych ekolicznościach, ustnie i pisemnie podaje szczęśliwy numer losu podaj swój dokładny adres. Na koszty porta załączyć 80 gr. znaczkami pocztowymi — przyjmuje co dziennie od godz. 8 do 9 wieczór, Kraków, Bracka 5 front mieszkanie 12. 571k

NIKLUJE, odnawia — ostrzy — naprawia — instrumenty lekarskie, wykonuje wyroby metalowe. Hełmy (suszarki) — miski, dla zakładów fryzjerskich. Niklownia, Kraków, ul. Powiśle 5. 705k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

KRAWCA męskiego lub damskiego z krojem poszukuję. Oferty pisemne pod „Krawiec“ do Adm. Nowego Dziennika. 7585g

PRZYJMĘ do swoich 2 córeczek, 5-cio i 8-mio letniej inteligentną panienkę z wyższem wykształceniem. Zgłoszenia pod „Znajomość hebrajskiego“ do Adm. N. Dziennika. 697k

POSZUKUJE się zdolnych akwizytorów za wysoką prowizją. Zgłoszenia pod „Zaprowadzony“ Biuro ogłoszeń Stattera Kraków Rynek 8. 708k

MODNIARKA samodzielna na stałe potrzebna. Zgłoszenia Kraków, Łobzowska 47, m. 21. między 2-4 711k

SEMINARZYSTKA z praktyką do dzieci lat 7 i 10 pożądany niemiecki pod Kraków potrzebna. Zgłoszenia pod „Dla lekarza“ — Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 713k

MODNIARKA samodzielna, potrzebna natychmiast Zgłoszenia Geiger, Grodzka 40. 706k

PEDAGODZY, którym pozaszkolna praca wychowawcza odpowiada zgłoszą się osobiście do Instytutu Spierera o godz. 3. 7574g

WYCHOWAWCZYNI rutynowana z doskonałym polskim i francuskim, uprawiająca sporty, potrzebna do 8-mio letniego chłopca, ucznia II-giej powszechnej. Oferty: Z. Inwald, Gliwicka 15. 630k

PIELĘGNIARKI — (młodszej) do chorej poszukuję. Utrzymanie i 75 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pod: „Cierpliwa“ do Adm. Nowego Dziennika. 704k

Posad poszukuje

PODRÓŻUJĄCY, — młody, dobrze prezentujący się, energiczny, godny zaufania, złoży kaucję poszukuje jakiegokolwiek zastępstwa. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Bardzo pracowity“. 7553g

RUTYNOWANA mundantka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Pierwszorzędna siła“. 7561g

EKSPEDJENT konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej przyjmie posadę stałą lub sezonową. Zgłoszenia pod: „Zdolny“ Biuro Ogłoszeń Wachsa, Rzeszów. 698k

BUCHALTER - BILANSISTA, biegły korespondent polsko-niemiecko-francuski z 12-letnią praktyką w większych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych poszukuje posady na godziny przedpołudniowe. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufanie“ do Adm. N. Dziennika 7608g

RUTYNOWANA korepetytorka udziela lekcyj w zakresie wszystkich szkół za obiady z minimalną dopłatą. Specjalność łacina, niemieckie. — Oferty Nowy Dziennik sub: „Postępy“. 716k

RUTYNOWANA korespondentka i stenotypistka polsko - niemiecka ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Korespondentka“. 7599g

RUTYNOWANA wychowawczyni poszukuje posady do dziecka od 2—6 lat. Zgłoszenia Adm. N. Dziennik „Kulturalna“. 7595g

ZDOLNA siła biurowa znająca wszelkie prace biurowe z kilku letnią praktyką poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Dobre polecenia. Chętnie pół dnia“. 7569g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

MASZYNĘ do szycia stoliczkową używaną kupię. Zgłoszenia N. Dziennik „Maszyna“. 7555g

Zdrojowiska

RABKA, PENSJONAT „ROKITNA“ przyjmuje zamówienia na święta, ceny niskie. Geldzahler Vogelsinger.

KRYNICA Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. — Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. 670k

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

„WISŁA“ Pensjonat „Olzona“ pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Matrymonjalne

PRAGNĘ poznać miłą, przystojną Żydówkę do lat 32 z odpowiednim posagiem w celu matrymonialnym. Mam lat 41 przystojny dobrze sytuowany o prawym charakterze. Zgłoszenia tylko z fotografją za zwrotem i dyskrecję do Adm. Nowego Dziennika pod „Szczęście“. 7564g

KULTURALNY, przystojny, solidny, doświadczony, ze znanej warszawskiej rodziny, czterdziestoletni, rozwiedziony, stworzy harmonijny wspólny byt i wzajemne szczęście, wzamian za stanowisko handlowe lub administracyjne. Poważne referencje do dyspozycji. Oferty sub: „Zdecydowany“ do LARUM, Warszawa, Królewska 1. 680k

Interesy handlowe

DENTYSTYCZNY zakład odstąpię, wydzierżawię koncesję, przyjmę wspólnika. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz, telef. 155-24 7582g

KARCZMA z wyszynkiem wódki oraz lokal sklepowy w większej gminie jest do wynajęcia. Interes dobry i spokojny. Stillerowa, Podwilk na Orawie. Jestem wdową samotną, dlatego chcę przedsiębiorstwo to odstąpić. 7526g

KUPCA z kapitałem około 10.000 zł. do handlu radiowego ze współpracą poszukuje w najlepszym punkcie Krakowa od wielu lat istniejąca firma. Zgłoszenia pod „Radio“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 687k

ZA gotówkę 25-35.000 kupię rentowne przedsiębiorstwo lub przystąpię do spółki. Oferty su: „35.000“ kierować do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Florjańska 25. 691k

POSZUKUJĘ sklepu. Oferty: „Pośrednicy pożądani“ Biuro Stattera, Rynek 8. 712k

OŁOMUNIECKI FACHOWIEC szuka wspólnika finansującego, (również nie fachowca) z 6.000 złotych, do lukratywnego przedsiębiorstwa. (FABRYKACJA KWARGLI W POLSCE). — Czysty zysk, miesięcznie najmniej 600 złotych gwarantowany. Poważne oferty w języku niemieckim do Adm. Nowego Dziennika pod „Przyszłość“ 7604k

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.